Nr 40. Dnia 19 lutego. Poniedziałek. Dnia 7 (19) lutego 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja**: za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 [illegible] każdy następny raz 1½ [illegible]
Przewodnik adresowy: [illegible] wiersz rocznie rs. 30. Ogł[illegible] do „Przewodnika“ przyjmuje [illegible] łącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Dziś: ś. Konrada W.
Wtorek: śś. Eucherjusza i Leona B.
Środa: ś. Maksymiana B.
Czwartek: Katedry św. Piotra w Antjochji.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 10
Zachód „ „ 5 „ 8

Długość dnia godzin 10 minut 8.
Przybyło „ „ 2 „ 30.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: śś. Piotra Damiana i Romany.
Sobota: ś. Macieja Apostoła.
Niedziela: ś. Syfryda Biskupa.
Poniedziałek: śś. Aleksandra i Fortunata.

— W dniu jutrzejszym odbywać się będzie nabożeństwo pasyjne w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) przy ulicy Zakroczymskiej.

Kazanie mieć będzie Jks. Walichnowski, wikarjusz kościoła parafjalnego Panny Marji.

Przegląd polityczny.

Konferencja londyńska jutro kończy swoje prace, jeżeli już w sobotę nie zdołała owładnąć materjałem, jakiego dostarczyła jej niezawodnie sporo kwestja kilijska i sprawa przedłużenia mandatu gałackiej komisji międzynarodowej. Obrady jej potoczyły się dosyć gładko i dowiodły, że dyplomacja nie próżnowała przed konferencją, aby jej różami wyścielić drogę. Zwłaszcza rezultaty rokowań p. Giersa w Wiedniu i Berlinie ukazały się w świetle, widocznem prawie dla ślepych. Rosja wspólnie z Niemcami zaprojektowały odmówienie przedstawicielowi Rumunji głosu uchwalającego; była to przysługa wyrządzona Austrji. Wniosek Barrére'a przyjęto też w nieobecności księcia Ghiki jednomyślnie; z podobną jednomyślnością włożono tymczasowo jego protest do kosza.

Tymczasem na posiedzeniu bułgarskiego *sobranja* w Sofji z d. 15 b. m. minister spraw zewnętrznych p. Stoiłów złożył oświadczenie najzupełniej analogiczne tym, z jakiemi wystąpił p. Sturdza o parę dni pierwej przed izbą i senatem rumuńskim. I Bułgarja również nie uznaje postanowień konferencji europejskiej dlatego, ponieważ reprezentantowi jej p. Vulkowiczowi kazano rozmawiać z konferencją przez telefon turecki Musurusa baszy. P. Vulkowicz obrał inną drogę i wolał użyć ku temu życzliwej usłużności barona Mohrenheima. Tak więc mamy aż dwóch zagniewanych Achillesików—prawdopodobnie jednak skończy się na burzy w szklance wody; ze strony Rumunji podobno rozpoczęto już odwrót, jak świadczy powołanie posła rumuńskiego w Wiedniu p. Karpa do Bukaresztu. Nareszcie przekonała się Rumunja, że pojedynek z Austrją wobec areopagu europejskiego nie rokuje powodzenia i zgodziła się na bezpośrednie ułożenie sprawy z gabinetem wiedeńskim, ku czemu hr. Kalnoky zawsze chętnie przyłożyć pragnął rękę. Ugoda z Austrją wpłynie na ożywienie się handlowych stosunków pomiędzy obu państwami i nawet pod względem politycznym może wzmocnić odosobnione stanowisko Rumunji, na którą tyle oczów zbliska i zdaleka patrzy krzywo.

Parę jeszcze zajmujących objaśnień do dziejów konferencji i stanowiska, zajętego w Londynie przez mocarstwa, wyjmujemy z listu dobrze poinformowanego korespondenta jednego z polskich pism zagranicznych:

Pesymistyczne i niepokojące wieści, jakie się rozeszły z Londynu w sam dzień zebrania się konferencji dunajowej, nie sprawdziły się na szczęście i prace konferencyjne skończą się pomyślniej i prędzej, aniżeli się spodziewano. Austrja odniosła zwycięstwo. Projekt p. Barrèra i protokuły gałackie zostały przyjęte jednogłośnie. Zostaje jeszcze kwestja Kilji do uregulowania, ale ta nie napotka trudności, bo jak wiadomo, Rosja ma w ręku klucz sytuacji i w danym razie, gdyby jej robiono trudności, gotową jest wotować przeciw przedłużeniu pełnomocnictw europejskiej komisji. Tym sposobem teoretycznie kwestja dunajowa zostanie wkrótce załatwioną; pozostanie jednak strona praktyczna, i obawiamy się mocno, aby tu nie powstały trudności, których dyplomacja nie zdoła pokonać. Bo cóż naprawdę począć w razie upartej opozycji ze strony Rumunji? I czyż rzeczywiście dyplomacja europejska może pochlebić sobie, że załatwiła raz na zawsze kwestję dunajową, skoro państwa bezpośrednio interesowane, jak Rumunja i Bułgarja, oświadczają, że uchwałom konferencji bez ich udziału powziętym nie przypisują mocy obowiązującej? Czyż w ten sposób sprawa ustąpi z porządku dziennego? Wprawdzie depesze londyńskie robią wzmiankę o wymuszeniu posłuszeństwa, ale broń to obosieczna, a nakoniec tkwi jeszcze w pamięci wszystkich głośna wyprawa pod Dulcigno... Nie myślimy, aby dyplomacja europejska chciała się uciekać ponownie do podobnych środków.

Dziwnym się może wydać zwrot, jaki nastąpił nagle w zachowaniu się Rosji i Anglji na korzyść Austrji. Otóż, jak dawniej donosiliśmy, z Rosją nastąpiła ugoda ceną ustępstw w sprawie Kilji, a z Anglją ceną Egiptu. Od sześciu tygodni przestano mówić o Egipcie. Zamięszanie, jakie obecnie panuje w sytuacji wewnętrznej Francji, zajmuje w pierwszej linji umysły tak, że o wszystkiem innem zdaje się zapomniano. Skorzystała z tego Anglja i o ile nam wiadomo, pertraktacje rządu angielskiego z mocarstwami już w części doprowadziły do porozumienia. Propozycje angielskie zostały przyjęte. O Francję nikt się nie troszczył i przyszły gabinet francuski znajdzie się wobec dokonanego faktu. Anglja, ma się rozumieć, przyjęła natomiast obowiązki w kwestji dunajowej i tym oto sposobem wszystko się ułożyło w zgodzie i rychło.

Senat francuski nie odpłacił izbie deputowanych pięknem za nadobne. Ta ostatnia, odrzucając we czwartek poparty przez swą komisję wniosek Floqueta, ofiarowała senatowi kompromis, przyjmując projekt Barbeya, wyszły z łona samegoż senatu i w poniedziałek większością tylko kilkunastu głosów odrzucony przez dostojnych *patres patriae* w pałacu luksemburskim. Zdawało się, że senat uzna ten krok do pojednania wyszły z izby i że nareszcie przyjmie wniosek Barbeya, choćby dlatego, ażeby raz uciąć głowę hydrze rujnującej cały polityczny porządek we Francji sprawy pretendentów. Tymczasem zwyciężyła w sobotę znowu opinja senatorów nieprzejednanych i prawo Barbeya zostało ponownie odrzucone 142 głosami przeciw 137.

What next? Czy prezydent Grévy zdecyduje się znowu rozwiązać izbę celem odwołania się do opinji wyborców, jak tego domaga się duch konstytucji? Wszakże trudno przypuścić, aby izba deputowanych, otrzymawszy odkosza w senacie, po raz wtóry zdobyła się na rezygnację i uchwaliła dla świętego spokoju wniosek Saya i Waddingtona. Opór pałacu luksemburskiego może wiele zaważyć na szali jego przyszłości. Radykalne żywioły w izbie deputowanych, oddawna nienawistne instytucji senatu, jako ciała zachowawczego i tamującego polot szowinizmu socjalno-politycznego, znalazły jeden motyw więcej do wydania walki o śmierć i życie izbie wyższej. P. Madier de Montjau zawołał już we czwartek: „Precz z senatem!“

Najgorzej wychodzi na tem rzeczpospolita i Francja. Wiele cierpi ona, odmalował ostatni a prawdziwemi barwy adres paryskiego kupiectwa, doręczony dnia 14 b. m. prezydentowi Grévy'emu. Zmniejszenie się wywozu, upadek rękodzieł, które stanowiły dotąd chwałę i siłę ekonomiczną Francji, zastój handlowy i finansowy,—oto rezultat ciągłych zawichrzeń politycznych, braku rządu silnego i stałego, zupełnej anarchji. Burżuazja, która stworzyła rzeczpospolitę w r. 1870, jest znudzoną tą chwiejnością stosunków, a jenerał, któryby w imię któregokolwiek z pretendentów wyruszył z kilkoma bataljonami na pałac burboński, nie znalazłby dziś może ani jednej już barykady na drodze.

Taki stan ośmiela też rzeczywiście pretendentów; jeszcze parę tygodni równie chaotycznych, jak u

O ZMIERZCHU.

ARABESKA

PRZEZ

CZESŁAWA.

W chwili gdy ostatni błękitnawy płomyk zgasł nad żarzącemi się na kominku węglami, ciężka portjera, zupełnie prawie drzwi zasłaniająca, poruszyła się lekko i do pokoju wszedł młody mężczyzna.

Zmrok jesiennej, szarej godziny pogrążał w cieniu wykwintnie umeblowany buduar i miękki dywan zaścielający całą posadzkę tłumił kroki wchodzącego— dlatego widać stojąca u okna kobieta nie odwróciła nawet głowy w jego stronę...

Jak wielkie jej czarne oczy, tak i cała jej uwaga zdawała się być zwróconą w tej chwili tam, na ulicę, gdzie warstwa świeżo spadłego śniegu przytłumiała tu i owdzie turkot nielicznych powozów, a latarnia nawprost okna stojąca aż na nią rzucała światło blade.

Twarz patrzącej była blada, smutna i niezwykle piękna.

Młody mężczyzna zatrzymał się w środku pokoju, popatrzył na nią przez chwilę, poczem nie wyrzekłszy słowa zbliżył się do kominka i rzucił się niedbale na stojący przed nim fotel.

Ona wciąż zdawała się obecności gościa nie spostrzegać.

Milczeli oboje...

W buduarze panowała cisza, jakby nie było w nim nikogo, tylko od czasu do czasu zalatywał doń z ulicy głos wymijających się dorożkarzy i ciche skrzypienie poruszanego wiatrem szyldu nad bramą.

Wreszcie siedzący poruszył się na fotelu i nie odrywając wzroku od gasnących węgli:

— Maniu! — rzekł.

Ona drgnęła.

— Czego chcesz Leonie?

— Życie moje, zrób też mi choć małą, maleńką scenę... takie straszne nudy...

— Scenę?

— Tak, w rodzaju tej ostatniej wczorajszej—nie—dzisiejszej rannej... chociaż już doprawdy nie wiem która była zabawniejszą.

— Nie rozumiem ciebie.

— A cytowałaś niedawno Spencera—przyznaj że on trudniejszy niż ja do zrozumienia. A pamiętasz Steina, com go znalazł na twem biurku?... jakże tam było?... „Praca okazuje się świadomą działalnością nieskończonej natury osobowości, przez którą osobowość ta przyswaja sobie omowę“... czegoś, kogoś... konia z rzędem kto to zrozumie!—przepraszam—kto wytłumaczy jak potrafiłaś ty to zrozumieć!

I śmiech jego sarkatyczny, jak ostry zgrzyt rozległ się po pokoju i urwał się nagle jak dźwięk pękniętej struny...

Ziewnął.

— Zagraj też co Maniu — rzekł już innym tonem.

— Po co? Czy dlatego abyś mnie zapewnił raz jeszcze, że żona nie potrafi nigdy tak grać jak kochanka?

— Nie pamiętam czym ci to kiedy powiedział, ale...

— Tak—ty nie pamiętasz...

— Ale rok temu, kiedyś nie była jeszcze dla mnie tą pierwszą, a ja wciąż marzyłem, nawet głośno, o muzykalnej żonie, którąby mi grała wtedy kiedy muzyki potrzebować będę — usłyszałem raz z ust jednego z feniksów, to jest z przyjaciół moich, dziwne słowa: „Naiwny! kochanka grać będzie dla ciebie godzinami całemi— nie żona!...“ Miałże słuszność?

Ona nie odrzekłszy nic usiadła do fortepianu, ale w środku szalonego galopa Rubinsteina rozpłakała się i ręce jej opadły na klawiaturę.

On się zerwał z miejsca, oczy mu się zaiskrzyły w cieniu:

— Przestań płakać!—krzyknął.—Czego płaczesz?—dodał łagodniej, postąpił krok naprzód, jakby się chciał zbliżyć do niej, ale się wstrzymał, stłumione westchnienie zamarło mu na ustach, usiadł napowrót i zaczął drewka rzucać na gasnące węgle.

biegły miesiąc, a Francja powita z radością każdy sztandar pretendencki, byle pozbyć się czapki frygijskiej, którą nałożyła jej republika. Książę Napoleon ogłosił w *Times* nowy manifest zwiastujący swojemu stronnictwu, że pogodził się z cesarzową Eugenją i został niepodzielnie uznany głową domu Bonapartych. *Gaulois* przemawia zaś tak, jak gdyby hr. Chambord na dni już liczył chwile swojego wygnania w Gorycji i czekał tylko na głosowanie w izbie, aby założyć swoje królewskie *veto* przeciw gospodarstwu nieszczęsnej rzeczypospolitej, „która niszczy mu jego piękną Francję“.

Br. Z.

Do dziejów Szkoły głównej.

Historja cywilizacji danego narodu w znacznej części jest historją szkół jego.

Im szkoły w pewnym kraju są liczniejsze i lepsze, tem trwalszą musi być podstawa, na której się jego rozwój opiera, tem bogatszy cywilizacyjny dorobek, a promienniejszą i słoneczniejszą przyszłość.

Inaczej być nie może. „Naród, który ma najlepsze szkoły, powiada Juljusz Simon, jest pierwszym narodem na świecie, jeżeli nie jest nim dziś, będzie nim jutro“. Że tak jest, że słowa te są szczerą prawdą, że jakość szkoły w danej epoce odbija się na cywilizacyjnej wartości tej epoki, czyż na to dzieje tysiąca dowodów nie przytaczają? Czyż na wszechstronny rozwój dawnej chociażby Polski, jak na barometr ciśnienie atmosfery, nie oddziaływała zawsze szkoła, podnosząc go gdy była zdrową i dobrą, a tłumiąc gdy była upadłą i narzędziem w niegodnych rękach?

Tak na rzeczy się zapatrując, dzieje szkół w ogóle i każdej ważniejszej z nich poszczególe większą mają doniosłość i znaczenie, niżby o tem z pozoru sądzić można.

Gdy bowiem z jednej strony przedstawienie organizacji ich świadczy o rozumie i rozwadze pokoleń, które je do życia powołały, a zatem o cywilizacyjnem zdrowiu społeczeństwa w danej chwili, bezstronny obraz ich rozwoju, panorama ich długoletnich czynności, wyjaśnia wiele przyszłości stron ciemnych, mówiąc każdemu kto tylko słuchać umie dlaczego w danej chwili rozwoju narodu, umysły inteligencji jego poszły tą a nie inną drogą.

Dlatego też zasługuje się każdemu społeczeństwu, kto kreśli historję szkół jego, znosząc bowiem do wspólnej skarbony skromne prawda tylko cegły wypalone w ogniu gorącej miłości przedmiotu, kładzie on przecież trwałą podstawę pod gmach wspaniały, obejmujący wielki całokształt cywilizacyjnego dorobku kraju.

Jedną z takich niewielkich cegieł, ociosanych przecież nader kunsztownie i starannie pod ów gmach wielki, owoc pracy przyszłości—jest świeżo wyszła nakładem gebethnerowskiej firmy książka pt. „Siedmiolecie Szkoły głównej warszawskiej“.

Autorem książki tej jest znany zaszczytnie w poważnem i pięknem piśmiennictwie naszem, jeden z pierwszych magistrów Szkoły głównej, p. Aleksander Kraushar.

Na kilkuset stronnicach druku żywo i barwnie kreśli on dzieje zakładu naukowego, który istniejąc lat kilka, zdołał przecież wyrobić sobie powagę i uznanie powszechne w kraju, a w sercach licznych swoich wychowańców roztlić ten święty ogień miłości społeczeństwa, co nie zgaśnie, aż chyba z każdego z nas życiem.

Jako prawnik, p. Kraushar w historji Szkoły głównej uwzględnić przedewszystkiem musiał wydział prawa i administracji, a mówiąc o wydziale tym poczuwał się do obowiązku przedstawienia w krótkości historji szkół prawa w Królestwie. Z tego powstała całość ciekawa niezawodnie ale dość luźna, która w części usprawiedliwiona nadpisem „notatki do historji“, nie daje prawa wymagać czytelnikowi od autora tego, czego mu tenże dać wcale nie zamierzał. Notatki te więc stanowią rodzaj wstępu i w bardzo ogólnym zarysie mówią o polskich szkołach prawa od czasu tego roztropnego monarchy, który to, jak historja powiada, kraj drewnianym zastał, a zostawił go potomnym murowanym.

Ale jeżeli wstęp ten, skromnem mianem „notatek“ ochrzczony, pozostawia nieco do życzenia i żałować każe, iż autor nie rozszerzył go należycie, za to dzieje wydziału prawnego Szkoły głównej od początku aż do przemiany jej na uniwersytet, dzieje poszczególnych jego katedr skreślone są z sumiennością i ścisłością godnemi prawdziwie naśladowania.

P. Kraushar nie poprzestaje tu na suchem przepisaniu planu nauk i wyliczeniu profesorów i studentów, ale wprowadza, że tak powiemy, czytelnika do wnętrza Szkoły głównej, ukazuje mu jej wewnętrzne życie, zapoznaje z temperamentem nieledwie każdego z wykładających. Książka jego, to pamiętnik kreślony ciepłą ręką, ale zarazem cenny materjał dla przyszłego dziejopisa, tem cenniejszy, że zebrany trudem jej wychowańca. Nie ze wszystkiemi poglądami autora zgodzić byśmy się mogli, nie każda jego charakterystyka członków wykładającego ciała jest zdaniem naszem trafna, zbyt surowo i bezwzględnie wytyka on uczniom tej Szkoły zaniedbanie naukowej niwy, nie rachując się z warunkami w jakich się oni po wyjściu z niej znaleźli, ale rzeczy jego odmówić mimo to nie możemy trwałej wartości, jaka zazwyczaj bywa udziałem prac skreślonych językiem pięknym i podniosłym i traktujących o przedmiocie żyjącym nie motylkowem życiem chwili.

Autor historję swoją oparł nietylko na wspomnieniach studenta; wspomnienia te, żyjące w duszy każdego z nas, którzy Szkole głównej prawno-społeczne wykształcenie zawdzięczamy, nie wystarczyłyby przecież na złożenie całości przedstawiającej wartość materjału; ale osnuł ją na tle urzędowych danych a ubarwił przymieszką tego, czego w urzędowych sprawozdaniach nie szukać.

Z wielkiem zajęciem czytelnik przejrzy dołączony na końcu książki wykaz magistrów wydziału prawa i administracji Szkoły. Z wykazu tego przekona się on, jak się pokierowała owa falanga 320 tu magistrów i w jakie mianowicie zakresy publicznego życia wniosła ona nowe myśli i poglądy. To zestawienie tu w tem miejscu nazwisk i zawodów przez nich obranych, nastręczy mu nadto pole do niejednej głębszej i doniośliejszej refleksji.

Powtarzamy: książka p. Kraushara mimo pewnych jej braków, jest pożądaną nowością na księgarskich półkach. To też witamy ją z zadowoleniem. Jest ona pierwszem systematycznem zestawieniem ciekawych faktów z siedmiolecia Szkoły, pierwszym wyłomem na drodze poznania jej dziejów.

Późniejszy historyk będzie mógł naturalnie dać pełniejszy czytelnikowi obraz, będzie mógł między innemi uwzględnić to, co się dopiero w postępie dłuższego czasu uwzględnić daje, o ile mianowicie wychowańcy Szkoły głównej przyczynili się do podniesienia umysłowego poziomu kraju, przez wyłom ten wejdą z czasem architekci, którzy zbudują gmach okazalszy, ale zawsze prawdziwą zasługą jest i pozostanie p. Kraushara, iż on pierwszy systematycznie uporządkował surowy materjał, rozrzucony po urzędowych źródłach, skrystalizował w ponętną całość drogie wspomnienia zacierające się powoli w pamięci, jednem słowem był, jak wielki poeta o sobie w imienniku swojej przyszłej powiedział: „w tej armji pierwszym grenadjerem“.

Stanisław Bełza.

Ze statystyki ludności.

Podług ostatnich obliczeń statystycznych, sporządzonych na podstawie spisu w 1882 r., ludność Cesarstwa rosyjskiego, łącznie z Królestwem Polskiem i W. Księstwem Finlandzkiem, wynosi 100,038,348 mieszkańców.

W tej liczbie mieści się 84,851,886 mieszkańców części europejskiej i 15,186,456 azjatyckiej, tj. Kaukazu, Syberji i Azji środkowej.

Rosja europejska	liczy	75,604,788	mieszkańców
Królestwo Polskie	„	7,219,077	„
W. Ks. Finlandzkie	„	2,028,021	„

W porównaniu z ilością przed dziesięcioma laty, cyfry powyższe świadczą o znacznym postępie.

W latach 1869/1870 statystyka wykazywała:

W Rosji europejskiej	65,991,910	ludności
W Królestwie Polskiem	6,078,564	„
W W. Ks. Finlandzkiem	1,732,621	„

czyli razem w Europie 73,803,095 mieszkańców, a łącznie z posiadłościami azjatyckiemi—85,570,645 mieszkańców.

W ciągu więc ostatniego dwunastolecia przybyło 14,467,796 mieszkańców.

Ujmując tę różnicę w stosunki procentowe, widzimy, iż przyrost ludności w okresie omawianych lat 12-tu wynosił w Rosji europejskiej 15%, w Królestwie Polskiem 19·8%, w W. Ks. Finlandzkiem 17·1% i w Rosji azjatyckiej 29%.

Tu wypada nam zrobić małą uwagę.

Olbrzymi, bo 29% wynoszący przyrost w posiadłościach azjatyckich nie jest wyrazem naturalnego rozwoju ilościowego ludności, lecz owocem powiększania się granic państwa drogą wojny i traktatów. Przeciwnie zaś, ludność w Rosji europejskiej, Królestwie i Finlandji powiększa się sama przez się, bez wpływów zewnętrznych. To też porównywać tych cyfr nie można.

Jeszcze potężniejszy jest przyrost ludności miejskiej, świadczący o szybkim rozwoju miast.

Bierzemy znowu cyfry z 1869/1870 roku i z roku 1882-go.

Zwolna zapalające się jeden po drugim płomyki rozszerzać zaczęły krąg światła aż na środek pokoju.

Słychać było tylko trzaskanie ognia na kominku i cichy, bez granic smutny, przytłumiony płacz kobiecy...

Minęła długa chwila, która dla obojga tych ludzi musiała się wydawać wiekiem, a jednak — któż z nich miał pierwsze słowo przemówić? Cóż oni mogliby jeszcze mieć sobie do powiedzenia? Porwały się dawno nici łączące ich niegdyś ze sobą i teraz już ani jedno ani drugie serce nie miało już sił lub chęci snuć nowych...

Po wybuchach szalonej miłości, po gorączkowem przezwyciężeniu trudności stojących na przeszkodzie urzeczywistnieniu najpiękniejszych marzeń, po całym wreszcie poemacie pierwszych chwil, zbyt prędko niestety roztrwonionego szczęścia—nastała reakcja, wyczerpanie uczucia, przebudzenie się ze snu, ochłonięcie z upajającego szału... przesyt!

Ona kochała w nim już tylko żyjącego jeszcze we wspomnieniach kochanka; on zaczął powoli wmawiać w siebie, że ją kocha, próbował odurzać się czas jakiś własnemi słowy, własnemi udzielanemi jej pieszczotami, aż wreszcie szlachetna jego natura wzdrygnęła się raz i drugi na myśl, że przecież on sam nie lepszym jest od tylu innych, któremi pogardzać przywykł, starając się tak nikczemnie pustkę pozbawionej wszelkiego uroku rzeczywistości zapełnić komedją — więc przerwał ją i było jeszcze gorzej i jeszcze smutniej i położenie stawało się z dniem każdym bardziej bez wyjścia.

Stał się zgryźliwym, szyderstwa jego przeszły w bezlitośny sarkazm, z ust niemal nie schodzący, widać było, że go jakiś głęboki smutek przetrawia, ale nigdy nie zdradził się z tem przed żoną. Zaczął szukać rozrywki, a głównie zapomnienia poza domem — lecz zamiast ulżyć sercu, przysporzył tylko sobie wyrzutów sumienia.

Ona może i zgadywała stan jego duszy i niejedna może jeszcze iskra uczucia tlała gdzieś na dnie jej serca, ale była... za dumną, by zdradzić się z sercem przed tym, który zdawał się niem pogardzać.

Tak upływały długie, bezbarwne, to burzliwe naprzemian dnie, tygodnie. On całemi nieraz dniami nie pokazywał się w domu; ona starała się nawet o istnieniu męża zapomnieć. Udawało się to jej czasem, w chwilach, kiedy całą myślą tonęła w wspomnieniach dawnych, bardzo dawnych dzieciństwa swego, błogiego dzieciństwa, bez rozkoszy wprawdzie, ale i bez troski, ale najczęściej w chwilach tych smutnych dumań w pustym, tak pełnym świeżych jeszcze wspomnień buduarze, wciąż miała go mimowoli przed oczami, tylko nie owego Leona obecnego jej męża i pana, lecz uwielbianego, rozrywanego artystę, ze świetną przed sobą przyszłością, z jej oczu czerpiącego natchnienie do arcydzieł przez kraj cały podziwianych.

Zdawało się jej wtedy... o! tak pewną była, że stanie się dlań ową przewodniczką Grottgera po dolinie łez... że mu nowe ukaże światy, że w miłości swej stworzy dlań źródło tego niewyczerpanego nigdy szczęścia, o którem marzył, tych zachwytów, z których się jej spowiadał!...

Tymczasem... tymczasem oto miłość jej była dlań niego kwiatem, którego barwą on tylko przez chwilę wzrok popieścił, a wonią upoił się na mgnienie oka i odrzucił precz... daleko od siebie, jak cacko spowszedniałe; a to życie, które dla jego szczęścia poświęcić chciała, stało się dlań nieznośnym ciężarem, łamiącym mu skrzydła, stało się niewyczerpanem źródłem trosk jego...

Możnaby ręczyć, że podobne myśli musiały znowu przesunąć się po schylonej na ręku, ciężkiej jak ołowiana główce pani Marji, podczas tej długiej chwili milczenia, która przerwała scenę naszkicowaną przez nas powyżej.

Łzy jej powoli płynąć przestały—oczy nieruchomie utkwione w zmrok odźwierciadlały spokojną już tylko zadumę.

Znowu serce jej skamieniało i znieczulone wysiłkiem woli zdawało się z zupełną rezygnacją oczekiwać na nowe ciosy.

Te na siebie długo czekać nie dały.

— Chciałaś być żoną twórcy „Termopilów“—zaczął Leon spokojnym zupełnie tonem, odchyliwszy się na fotelu i raz po raz uderzając ręką po poręczy—to ostatnie dogodzenie próżności kosztowało cię wiele, przyznaj sama...

Petersburg	liczył	667,000	dziś liczy	927,000	mieszk.
Warszawa	„	271,000	„	401,000	„
Odessa	„	127,000	„	198,000	„
Kijów	„	82,000	„	167,000	„
Charków	„	65,000	„	107,000	„
Łódź	„	38,000	„	80,000	„
Dynaburg	„	25,000	„	52,000	„
Helsingfors	„	28,000	„	45,000	„

A więc Kijów, Charków i Dynaburg podwoiły swoją ludność w ciągu 12-tu lat; Helsingfors wzrósł o 60%, Odessa o 53%, Warszawa o 48%, Petersburg o 38%.

Jest to wzrost niezwykły, jaki nawet w ostatnich czasach, najbardziej sprzyjających rozwojowi wielkich ognisk, widzimy ledwie w pojedyńczych miastach niemieckich, jak Frankfurt i Berlin, w innych zaś krajach nigdzie. Krótka też doba dwunastolecia przekonywa o znacznem, postępowem przekształcaniu się stosunków społeczno-ekonomicznych. Wzrostowi miast towarzyszy rozwój przemysłu i handlu.

Bardzo ciekawe jest porównanie przyrostu ludności w Królestwie Polskiem.

W r. 1816 liczyło ono 2,717,287 mieszk., w 1832 roku już 3,914,655 mieszk., w 1862 r. 4,972,193, w 1880 r. 6,078,564, a w 1882 r. 7,219,077.

W przeciągu więc 65-iu lat ludność Królestwa Polskiego wzrosła o 166%.

Polemika.

Pan Wł. Okoński każe kamienować Pauzanjasza, jako realistę politycznego, autor „Wskazań politycznych“ takiemu realizmowi wystawia ołtarz.

Podpisany kronikarz spostrzegł tę kontradykcję dwugłowego Janusa i z obowiązku sprawozdawcy doniósł o tej wojnie domowej pod jedną czaszką, przyznając się otwarcie, że sympatje jego są po stronie tego z dwóch antagonistów, który *na każdą datę* ideałów nie zmienia, lecz od greckich czasów do dzisiaj wiernie i stale trwa przy jednych. Nadto, ażeby sprzeczność lepiej uwydatnić, kronikarz wysnuł z obu tych prac swe własne wnioski, których bynajmniej ich autorom przypisywać nie myśli, ale które ilustrowały... dwuramienność drogowskazu, oraz fałszywość drogi, wskazanej przez jednego z autorów, tego co snać nie wiedział, iż niezadługo napisze prawdziwie złote słowa: „Kto jest tyle pewny i tyle światły, ażeby mógł stanowczo twierdzić, że on jak Mojżesz przeprowadzi swój lud przez niebezpieczeństwa i pokaże mu ziemię obiecaną? Mniej pychy!“

Inde irae. Autor „Wskazań“ zabawił się w naiwnego. Udał, że mu się zdaje, iż kronikarz swoje wnioski jemu podrzuca i obraził się, a obrażony wylał na kronikarza cały szaflik inwektyw, które się nie kwalifikują do innego naczynia.

Dobrze tak kronikarzowi! Po co kładzie palec pomiędzy drzwi?... Po co się miesza w spory familijne dwóch autorów, którzy się z sobą zgodzić nie umieją, choć podobno chodzą w jednej odzieży...

Miło nam, iż przy tej sposobności autor „Wskazań“ wyparł się dwóch swoich maksym: „szczęśliwy byt“ (dodajmy „materjalny“, bo autor w inny nie wierzy), oraz „podboje przemysłowo-handlowe“. Niechże nas jednak przed sądy wiedeńskie i berlińskie z powodu tego odwołania nie pozywa, chyba że ma w ręku dowody, iż mu w jego artykule ktoś złośliwy bez jego wiedzy dopisał te maksymy na str. 51 wiersz 34 i na str. 54 wiersz 5.

Bez takich dowodów przegrałby proces w Berlinie i Wiedniu. Przegra go wszędzie i przed sądem i przed opinją, jeśli zarzut niekonsekwencji będzie brał za obelgę i obelgami z nim wojował. Co za gust, co za dziwna, nie z Halli lecz z „hall“ chyba sprowadzana metoda, zamiast walczyć z przeciwnikiem szlachetną bronią argumentacji, dowodzącą zdrowej inteligencji, chcieć mu zaimponować... niezdrową wątrobą!

Gdyby też przeciwnicy rozmaitych „wskazań“ w polemice z ich Mojżeszem spotkać się mogli kiedykolwiek ze spokojną a silną argumentacją, nie zaś z pyszałkostwem kolosu rodyjskiego, który z politowaniem patrzy, jak ciemne rzesze marnych preopinantów przechodzą pod jego nogami, społeczeństwo nie widziałoby w jego pysze objawu chorobliwego, a ten „twój naród“, jak nas skromnie nazywasz, brałby twoje „wskazania“ za coś więcej, jak za—*liberum veto...*

Władysław Skiba.

Z Wenecji do Bayreuthu.

Stosownie do życzenia, rodziny przewiezienie zwłok Wagnera z Wenecji do Bayreuthu, odbyło się bez wszelkiej wystawy i okazałości.

O godzinie pierwszej po południu wyniesiono trumnę z pałacu Vendramin i złożono do gondoli tej samej, co odwozi zwłoki zmarłych wenecjan na miejsce wiecznego spoczynku...

Za nią posunął się szereg długi gondol czarno przybranych, ale śpiewów, ani muzyki, ani świateł nie było.

Tylko na trumnie i obok niej piętrzyły się stosy wieńców, wśród nich widniał nadpis: „*Ricordo da Venezia a Ricordo Wagner*“...

Na dworcu zebrało się zaledwie do stu osób, godzina bowiem odejścia pociągu, mającego zabrać zwłoki, nie wszystkim wiadomą była.

W ostatniej chwili zabalsamowano ciało, spoczywające we wspaniałej w renesansowym stylu trumnie i złożono na zwykłą platformę przybraną w wieńce i kwiaty.

Powiózł je z Wenecji pocztowy pociąg... spotykały go deputacje i przedstawiciele stowarzyszeń w Bozen, Insbruku i Kufsteinie.

W tem ostatniem mieście, na granicy bawarskiej, oczekiwał nań osobny pociąg, który odwiózł ciało i towarzyszące mu osoby do Bayreuthu.

*

Ciało Wagnera przybyło do Monachjum dnia 17-go b. m., o godzinie 2-ej po południu.

Na dworcu oczekiwały na przybycie żałobnego pociągu wszystkie stowarzyszenia śpiewaków i artystów z wieńcami i chorągwiami owiniętemi krepą.

Muzyka zaintonowała marsz żałobny z „Eroiki“ Beethovena.

Na peronie pomiędzy oczekującymi znajdował się flígel-adjutant hrabia Lerchenfeld, przybyły w imieniu króla Ludwika, aby złożyć na trumnie wielki z palm uwity wieniec z napisem: „wielkiemu poecie słowa i dźwięku“.

Drugi delegowany królewski, sekretarz gabinetu Bürkel, spotkał zwłoki w Kufsteinie i przeprowadzi je do Bayreuthu.

Ciało Wagnera spoczywa w osobnym wagonie przybranym w kwiaty i wieńce.

*

Rodzina, to jest żona pani Cosima Wagner, mały Siegfried i córki Daniela, Isolda i Ewa, odbywają podróż w salonowym wagonie; towarzyszą im Gross z Wiednia, Richter, kapelmistrz Lewi, Bürkel, malarz Żukowsky, świadek śmierci mistrza i najserdeczniejszego przyjaciela, oraz dyrektor muzyki Porges.

Stan zdrowia pani Cosimy, która od chwili zgonu ubóstwianego męża nie opuściła zwłok jego, budzi poważne obawy; nieszczęśliwa kobieta zdaje się nic nie widzieć i nic nie słyszeć, co się wokoło niej dzieje...

Podczas trzygodzinnego zatrzymania się pociągu w Monachjum, nie była w stanie opuścić wagonu i przyjmować przyjaciół i wielbicieli mistrza.

Ze względu na to, nie było mów żadnych i owacyj.

Złożono tylko wieńce, między któremi odznaczał się szczególnie wieniec monachijskiego „Wagner-Verein'u“, z niezwykłym napisem „Zbawienie zbawcy!“ (Erlösung dem Erlöser).

*

Pociąg wiozący śmiertelne szczątki Wagnera przybył do Bayreuthu o północy z dnia 17-go na 18 t. r.

Miasto całe przywdziało żałobę; czarne sztandary powiewają na gmachach wszystkich publicznych instytucyj i na teatrze.

Latarnie powleczone krepą — sklepy pozamykane.

Ciało zostanie na dworcu kolei do poobiedzia dnia następnego, zkąd prosto przeprowadzi je orszak pogrzebowy do willi „Wahnfried“.

W dzień pogrzebu teatra w Monachjum na rozkaz króla zamknięte zostaną.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Wł. Masz.* — Prosimy o pofatygowanie się do redakcji.

— *Panu G. Ż.* — W piśmie naszem płatne są tylko ogłoszenia. Jeśli sprawozdania sz. pana dotad nie było, winien temu tylko brak miejsca. Zechce sz. pan mieć nas z tego tytułu za wytłumaczonych.

Panu St. Kier. w Krakowie. — Adresu dokładnego nie mamy. Wszelkie wiadomości o losie ekspedycji, pochodzące bądź od samego Rogozińskiego, bądź od korespondenta naszego, zużytkowujemy natychmiast dla *Kurjera*, w nim więc chciej sz. panie szukać pożądanych dla siebie szczegółów.

— *Panu D. Sipowiczowi w Borunach.* — Lampka Edisona jest wielkości dużej gruszki i może być wstawiona w jakąkolwiek lampę już gotową. Nie jest to przyrząd samodzielny, którego oddzielnie można używać, lecz jak w ogóle lampy elektryczne, ma tylko znaczenie palnika (brenera) otrzymującego elektryczność z machiny. Do światła więc Edisona, podobnie jak do wszelkiego innego elektrycznego, potrzeba machiny specjalnej dynamo-elektrycznej, którą wprawia w ruch albo machina parowa, albo motor wodny i t. d. — w ogóle motor mechaniczny. Ztąd też lampa elektryczna musi być połączona z machiną drutami. Jeśli ma być przenośną, wówczas daje się giętki sznurek metaliczny opleciony jedwabiem lub wełną. Instalację wykonać musi specjalny elektrotechnik, dalsze jednak prowadzenie sprawy powierzyć można prostemu robotnikowi. Rzecz

---

Urwał jakby czekał na jej słowa i po chwili ciągnął dalej:

— Jestem złym mężem dla ciebie, a ty jesteś najnieszczęśliwszą pod słońcem żoną, lecz dla ciebie powinno to być rzeczą obojętną: wszak świat jest tego przekonania, że my tworzymy rozczulająco-szczytny żywy obraz z pierwszego kartonu grottgerowskiej „Wojny“, w którym rola genjuszu z gwiazdą nad czołem nadzwyczaj musi ci być do twarzy. *Mein Liebchen was willst du noch mehr?...* próżność twoja zaspokojona.

— Tak—próżność moja zaspokojona—powtórzyła machinalnie.

— Szkoda tylko wielka, że już listów do siebie nie pisujemy więcej — nie będziesz miała dalszego ciągu korespondencji, którą i tak zapewne po mojej śmierci ktoś, łaskawie przez cię upoważniony, wydać pośpieszy... Zostaną ci wprawdzie na pociechę kompleta nader ciekawych i charakterystycznych listów Henryka M. naprzykład, naszego znanego pianisty, którego nawet bodaj jakaś symfonja twojem imieniem jest ochrzczona, lub...

— Zenona.

— A, prawda! omal żem nie zapomniał. Wszak i on podobno kochał się w tobie na zabój... chciałem powiedzieć: na nieszczęście. Pamiętam, jakżebym nie miał pamiętać owego sonetu, wiesz: „Chciałbym twe imię wykuć na lazurze!“ Co za kolosalny bezsens! No, ten to ci zaszczyt przynosi...

— Sonet czy autor?

— Zaczynasz być dowcipną, Maniu.

— Nie, już ja nią być nie potrafię—tyś zabił we mnie wszystko Leonie, i artystkę i kobietę światową i kochankę. Powiedziałeś mi kiedyś, że tylko głupia kobieta męża swego rzeczywiście kochać jest w stanie — otóż zdaje mi się, że z dniem każdym zbliżam się coraz bardziej do twego ideału żony.

W słowach tych dźwięczał niewymowny smutek nie bez odcienia żalu i wyrzutu.

— Maniu—rzekł Leon dziwnie miękko, pieszczotliwie niemal — a myśmy przecie mieli być szczęśliwi?...

— My szczęśliwi? Czyż może być w jednem słowie więcej ironji? Ani ty ani ja nie stworzeni jesteśmy do szczęścia; odczuć je i pojąć potrafimy może lepiej niż wielu, lecz sami być szczęśliwymi nie jesteśmy w stanie, nie możemy, nie będziemy nigdy!

— I cóżby miało temu stanąć na przeszkodzie?

— Nasze własne tak wrażliwe nad miarę, tak gorączkowo za mirażami niedoścignionej szczęśliwości goniące natury. Artyści kochają nerwami, wyobraźnią—kochają przez chwilę namiętnie, szalenie, lecz ten szał, ta namiętność staje się dla nich torturą, a nie jest nigdy szczęściem, któremu koniecznie spokój towarzyszyć powinien. A jestże choć odrobina spokoju w duszy twojej, Leonie, jestże on w sercu mojem? Byliśmy szczęśliwi chwil parę—trzeba było poprzestać na tem i pierwszą najprzedniejszą kroplę zaczerpnąwszy z wierzchu czary życia, nie trzeba nam było sięgać spragnionemi ustami po drugą, bo ta druga już była przez połowę zatruta mętami.

On milczał ze spuszczoną na piersi głową—wstał wreszcie i zwolna zbliżył się do żony.

— Przebacz mi, Maniu!—rzekł.

— Ja ci nic nie mam do przebaczenia... mój drogi, nic... mnie żal tylko ciebie, bo cierpisz...

— Wiem—ja jestem najnikczemniejszym z ludzi, ja ci życie zatruwam.

— I sobie.

Oczy ich się spotkały—dwa smutne, zrozpaczone wejrzenia.

— Czy ty mnie jeszcze kochasz choć trochę?

— A ty?

Na usta im żadne nie wybiegło słowo—natomiast on ujął ją w pół i przytulił do siebie.

W tej chwili ponad zwęglonemi drewkami na kominku zamigotał chwiejny, błękitny płomyk i ważąc się nad niemi, oświecił fantastycznem światłem jakby pędzlem Tofana szkicowaną grupę.

Na ulicy zrywał się wicher, wstrząsał okienicami i szamotał szyldem skrzypiącym nad bramą.

Ale Leon i Marja nie słyszeli, nie widzieli nic dokoła siebie: usta ich się złączyły—serca uderzyły, jak dawniej, przyśpieszonem tętnem.

Byli szczęśliwi—raz jeszcze: mąż i żona przez jedną małą chwilę kochali się znowu... miłością kochanków.

to bardzo zwykła i łatwo się z nią obznajmić, tak, że później można samemu odnawiać lub naprawiać niektóre części; — wprowadzać jednak instalacji bez pomocy specjalisty nie radzimy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russkij Inwalid* donosi, iż warszawski jenerał-gubernator, jenerał adjutant Albedyński został zaliczony do sztabu jeneralnego z pozostawieniem przy zajmowanych dotąd obowiązkach.

= Sztab okręgowy w Warszawie wniósł już do ministerstwa wojny podanie uzasadniające potrzebę zreformowania obowiązującej w Królestwie Polskiem powinności kwaterunkowej; w podaniu tem jest wyrażone życzenie, ażeby oddzielić należność za lokal od należności za opał i światło, oraz ażeby pieniądze kwaterunkowe wypłacać co kwartał a nie co miesiąc.

= Podług świeżo zapadłej uchwały rady państwa, zmieniającej przepisy 30-go lipca 1867 r. o osobach pochodzenia rossyjskiego, urzędujących w Królestwie, osoby pozostające w policji i straży ogniowej, oraz w radzie miejskiej dobroczynności będą otrzymywały zapomogi z funduszów m. Warszawy; osoby urzędujące w gubernjalnych wydziałach asekuracyjnych — z sum ubezpieczeń, wreszcie osoby urzędujące w kancelarjach rad gubernjalnych dobroczynności — z sum skarbowych, wyznaczanych tytułem zapomogi na utrzymanie zakładów dobroczynnych; dotąd, jak wiadomo, osoby pochodzenia rossyjskiego otrzymywały zapomogi z sum skarbu.

= W „Zbiorze ustaw i rozporządzeń rządowych“ ogłoszone zostało postanowienie, nakazujące zwrot sumy rs. 362,000, pożyczonej z kapitału zapasowego wzajemnych ubezpieczeń gubernjalnych w Królestwie Polskiem, na zapomogi dla rodzin żołnierzy zapasu i pospolitego ruszenia, powołanych z Królestwa podczas ostatniej wojny tureckiej; rozporządzenie stanowi, iż gminy, które zaciągnęły pożyczkę mają ją zwrócić w formie dodatku do obowiązkowej opłaty asekuracyjnej, nie przenoszącego 20% opłaty wnoszonej przez gminę.

= W lecie r. b., jak donoszą *Birż. wied.*, mają się odbyć zjazdy dyrektorów i inspektorów gimnazjalnych w miastach, mieszczących naczelne władze okręgów naukowych (Petersburg, Moskwa, Warszawa, Kijow, Charków, Odesa, Kazań i Wilno), a to celem przedyskutowania projektu zmian w programie nauk w gimnazjach klasycznych i podziału roku szkolnego na dwa semestry.

= Według *St. Pet. Wied.*, wszystkie szkoły rzemieślnicze, oraz techniczne przejść mają niezadługo pod zarząd ministerstwa oświaty; sprawa ta obecnie jest roztrząsaną w komitecie ministrów.

= W odnośnych sferach, jak donoszą gazety rossyjskie, projektowane jest wprowadzenie nowych przepisów, dotyczących administracji teatrów rządowych.

= Ministerstwo skarbu zamierza podnieść opłatę za paszporty zagraniczne, wyłączając jedynie paszporty osób, jadących za granicę w celach przemysłowych i handlowych.

= Ministerstwo komunikacyj, jak donoszą *Birż. wied.*, zamierzyło wydać nowe przepisy, normujące odpowiedzialność dróg żelaznych za całość i nienaruszalność przewożonych towarów.

= Na rok bieżący wykupiono dotychczas świadectw i dokumentów handlowych 12,653 sztuk na sumę 231,442 rs. 13 kop.; z opłat dodatkowych od świadectw 1-ej gildji wpłynęło 82,884 rs., a na rzecz kasy miejskiej opłaty procentowej 69,987 rs. 60 kop.

= Wozy, jadące do Warszawy po nawóz, są wolne od opłaty rogatkowego. Celem usunięcia nadużyć, jakie mogłyby powstać skutkiem używania furmanek wiejskich do innych robót w obrębie miasta, magistrat starał się wyjednać pozwolenie, ażeby wozy po nawóz jadące opłacały rogatkowe, zwrotne przy wyjeździe fur z miasta. W nadziei osiągnięcia tego pozwolenia przez kilka dni istotnie pobierano już opłatę zwrotną za rogatką, dziś jednak, gdy już nastąpiła stanowcza odpowiedź odmowna, został też przywrócony dawny porządek rzeczy.

= Celem rozszerzenia ulic Ciepłej i Krochmalnej zajęte być mają z nieruchomości sąsiednich części gruntu, dla ocenienia których delegowaną została specjalna komisja.

= P. Goldberg, architekt, z decyzji Jw. jenerał-gubernatora mianowany został technicznym referentem magistratu do spraw kanalizacji Warszawy i budowy wodociągu.

= Z powodu nieprzyjęcia przez służbę policyjną zażalenia osoby prywatnej, przez jednego z wekslarzy tutejszych w jego kantorze bankierskim obrażonej, zarządzone zostało śledztwo, którego rezultatem było uznanie winy policji i wydanie rozkazu rozjaśniającego obowiązki służby policyjnej pod tym względem. Wedle praw obowiązujących z r. 1876-go i decyzji rządzącego senatu, policja obowiązaną jest wysłuchiwać nietylko wszystkich skarg osób prywatnych dla okazania każdej wedle jego praw pomocy i opieki, ale nawet wszelkich zeznań mogących służyć do wyjaśnienia sprawy, chociażby zeznania te były robione w niewłaściwej formie. Dalej, policja winna czuwać nad tem, aby nikt z publiczności nie doznawał jakiegokolwiek ścieśnienia, obrazy, obelg słownych lub czynnych, nadto ukrócać wszelką samowolę. Skargi podobne i zeznania, oraz protokóły winna policja odsyłać do właściwych sądów, celem wyprowadzenia sprawy odpowiednio do przewinienia. P. oberpolicmajster, rozjaśniając te przepisy i obowiązki służby, zaleca jaknajpilniejsze ich wykonanie pod odpowiedzialnością osobistą.

= Zarządzający kancelarją biura p. oberpolicmajstra rz. r. st. Matiuszkin w interesach służbowych wyjechał do Petersburga.

= P. Adam Jasiński, b. naczelnik wydziału i kierujący cenzurą policyjną w zarządzie policji warszawskiej, po wysłużeniu 40 lat służby wymaganych do emerytury, ustąpił z tego stanowiska; niezależnie zaś od tego pan J. zaliczony został do służby w policji, jako urzędnik do szczególnych poruczeń.

= W dniu 15-ym marca r. b., o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa wzajemnego kredytu; na zgromadzeniu tem pomiędzy innemi dokonany też zostanie wybór trzech członków do rady, jednego członka do zarządu i trzech członków delegacji rewizyjnej na rok bieżący.

= Komitet Towarzystwa kredytowego ziemskiego wskutek przedstawienia dyrekcji głównej postanowił podobnież jak w roku przeszłym, uwolnić i w roku bieżącym stowarzyszonych od opłaty kosztów administracyjnych przy opłacie raty poborowej 1-ej i 2-ej.

= Zebranie radców dyrekcji szczegółowej warszawskiej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, celem wyboru prezesa dyrekcji, zwołane zostało na dzień 28 b. m. Jak wiadomo, obowiązki prezesa pełni zastępczo najstarszy wiekiem radca, prezes w zeszłej kadencji p. Ewaryst Majer. Do prawomocności zebrania potrzeba, aby wszyscy radcowie w liczbie *siedmiu* zostali wezwani, i aby z wezwanych było najmniej *pięciu* obecnych. Z tej to przyczyny, wobec jednego wakującego krzesła radcowskiego do chwili nominacji p. Łaszka, o której w swoim czasie donosiliśmy, wybór prezesa dyrekcji szczegółowej warszawskiej był niemożliwy i jest aż do obecnej chwili opóźnionym.

= P. Antoni Jasiński, dotychczasowy kontroler filji Banku polskiego w Radomiu, mianowany został dyrektorem tejże filji.

= Wczoraj zmarł w naszem mieście, przeżywszy lat 80, ś. p. Adolf Kaszowski, b. oficer b. wojsk polskich, obywatel ziemski gubernji wołyńskiej i m. Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Faust“ (występ p. Brajninowej); wtorek: „Marja Stuart“; środa: „Pan Twardowski“; czwartek: „Mefistofel“; piątek: „Zbójcy“; sobota: „Carmen“; niedziela: „Coppelja“ i „Wesele w Ojcowie“.

Teatr rozmaitości.

Poniedziałek: „Syn Giboyera“; wtorek: „Fortepian Berty“, „Stradużę“, „Stary jegomość“ i „Filiżanka herbaty“; środa: „Fałszywi poczciwcy“ (wznowione); czwartek: „Fałszywi poczciwcy“; piątek: „Prelegent“, „Marcowy kawaler“, „Grzeszki babuni“ i „Wesele w Ojcowie“; sobota: „Fałszywi poczciwcy“; niedziela: „Fałszywi poczciwcy“.

Teatr mały.

Poniedziałek: „Życie paryskie“; wtorek: „Rabusie zwierzyny“; środa: „Nic bez przyczyny“ (wznowione), „Hannibal ante portas“ i „Bęben“; czwartek: „Nic bez przyczyny“, „Dziwacy“, „Medor pójdź tu“ i „Naprzeciwko“; sobota: „Boccaccio“; niedziela: „Czartowska ława“.

* **Drugi występ pani Miller-Czechowskiej nie mógł tak silnego jak pierwszy wywrzeć na słuchaczach wrażenia, widocznie bowiem primadonna wystąpiła w partji niezupełnie dla siebie właściwej.** Głos dramatyczny, deklamacyjny pani Czechowskiej, rozwijający się efektownie w szerokich frazesach, nie zawsze naginać się może do charakterystycznych motywów, w które obfituje „Carmen“: brak mu w pewnych chwilach lekkości—co odrazu uczuć się dało w pierwszej piosence bohaterki w pierwszym akcie („Miłość to cygańskie dziecię“) i odbiło się później na wszystkich żywszych tematach, domagających się w wykonaniu swobody i werwy.

Momenta dramatyczniejsze partji, jak np. scena wróżenia z kart (akt 3-ci), powiodły się nierównie lepiej, a gra w ogóle nie pozostawiała nic do życzenia.

Jeżeli prawdą jest co słyszeliśmy, że pani Miller-Czechowska w Warszawie dopiero po raz pierwszy uczyła się partji Carmeny, w takim razie nie dziwimy się, że pośpiech mógł niekorzystnie wpłynąć na traktowanie roli, która jak się okazało nie leży w głosie artystki, a więc tem dłuższych i pracowitszych potrzebowała studjów.

* Dziś na scenie teatru wielkiego „Faust“ z panią Brajninową w partji Małgorzaty.

* Dyrekcja opery odniosła się do p. Wołoszki, tenora lirycznego, znanego z występów na scenie naszej, bawiącego obecnie w Paryżu, proponując mu na czas pewien podpisanie kontraktu.

* Powiewna ballerina sceny tutejszej, panna Gilska, zażądała podobno uwolnienia z teatru.

* Pani Dowiakowska primadonna opery naszej, wraz z p. Chodakowskim, zamierzają udać się z koncertami do niektórych miast gubernjalnych Królestwa.

* Salka teatrzyku dobroczynności zapełnioną była wczoraj po brzegi.

Publiczność oklaskiwała chętnie staranną i do pewnego stopnia wyrobioną grę rutynowanych amatorów.

Widowisko składało się z trzech utworów jednoaktowych pt. „Morderca“, „Tatuś pozwolił“ i „Chłopi arystokraci“.

* Nowa dyrekcja teatru lwowskiego zakrzątnęła się nader energicznie około wzmocnienia personalu sceny skarbkowskiej.

Donoszą nam właśnie, iż pozyskani przez nią zostali: pierwszy kochanek sceny krakowskiej p. Roman Żelazowski, dalej komik p. Wojdałowicz, pp. Lubicz i Zboiński z Petersburga oraz panie Stachowiczówna i Parżnicka.

W pertraktacji jest też dyrekcja z pp. Fiszerem i Szymanowskim, któremu podobno sprzykrzyła się działalność w sali Kononowa.

* Pablo Sarassate doznał w Wilnie niezwykle gorącego przyjęcia.

Mnóstwo obywateli okolicznych, jak nam donosi nasz korespondent, zjechało wyłącznie na jego koncerta.

Sala koncertowa na każdym występie była literalnie natłoczoną, tak, iż kilka kobiet zemdlało...

= Kondolencja.

Od „czytelni akademickiej w Pradze“ otrzymał redaktor naszego pisma następujące pismo:

„Szanowny panie!

„Czytelnia akademicka w Pradze“, ognisko studentów czeskich i słowiańskiej w ogóle młodzieży, przebywającej w wyższych zakładach naukowych praskich, głęboko dotknięta bolesną stratą, jaką poniósł bratni naród polski przez zgon Józefa Szujskiego i Wacława Aleksandra Maciejowskiego, honorowego członka tejże czytelni, — prosi was, szanowny panie, abyś raczył przyjąć wyraz naszego szczerego współczucia i niezmiernego żalu.

I my schylamy głowy przed bogatemi utworami polskiego ducha — albowiem promienie sztuki i nauki przenikają wszędy, uchylamy głowy z tem większem uszanowaniem, iż są to owoce pracy synów pobratymczego kraju.

Tak — wdzięczni jesteśmy Szujskiemu za jego dzieła w dziedzinie poezji, historji i polityki, wdzięczni Maciejowskiemu za jego wielkiego znaczenia prace w zakresie dziejów oświaty i prawodawstwa słowiańskich ludów.

Cześć im obu!

Z wydziału „Czytelni akademickiej w Pradze“

Podlipsky przewodniczący, *Frłabowski* zastępca przewodniczącego, *Petržilka* sekretarz.

= Potrzeba poparcia publicznego.

Otrzymujemy wiadomość, iż p. minister spraw wewnętrznych zatwierdził już ustawę przytułków rolniczo-rzemieślniczych w Królestwie Polskiem, o czem zarząd osad w tych dniach powiadomiono.

Towarzystwo zyskuje tedy możność prawną tyle przez ogół pożądanych zakładów i gromadzenia pod opiekę swoją setek sierot i małoletnich żebraków.

Dostarczenie na cel ten środków materjalnych jest już zadaniem społeczeństwa, dla którego wiadomość powyższa przychodzi na dobie, gdyż bliskie

odczyty publiczne dadzą nam sposobność połączyć pożytek ze współczuciem dla instytucji...

Dochód z interesujących prelekcyj powinienby zwiększyć szczupłe fundusze osad, od czego zawisła możność zakładania przytułków.

Przy względzie, iż tu chodzi o zwrócenie na pożytek ogólny mnóstwa biedaków, których bez tego czeka zguba niechybna, i ożywienie sił straconych dla kraju, mamy nadzieję, że słowa nasze nie przebrzmią bez skutku i że publiczność licznym udziałem prelekcje poprzeć zechce.

= „Merkury".

W dniu wczorajszym w sali resursy obywatelskiej, pod przewodnictwem rz. r. st. Papłońskiego, odbyło się ogólne zebranie uczestników stowarzyszenia spożywczego „Merkury".

Po przedstawieniu sprawozdania, z którego niedawno ważniejsze podaliśmy wiadomości, p. Hubert odczytał relację komitetu sprawozdawczego.

Wspomniony komitet w końcu postawił wniosek, iżby projektowana przez zarząd dywidenda za ubiegłe półrocze w stosunku 2% podniesioną została do 2½, co ogólne zebranie, po dłuższej dyskusji, większością głosów przyjęło.

Posiedzenie zamknięto zatwierdzeniem etatu i dopełnieniem wyborów do zarządu komisji rachunkowej, komitetu sprawozdawczego i sądu polubownego, w których z małemi zmianami dotychczasowi utrzymali się członkowie.

= Ocalony.

Przybył do Warszawy gość oryginalny, którego świat poznał po rozbiciu... „Cymbrji".

Dzielny chłopek z poznańskiego nazwiskiem Józef Bliski był świadkiem całej straszliwej przygody i ocalał dzięki odwadze i szczęśliwemu zbiegowi okoliczności.

Po zatonięciu okrętu biedny Blizki przez dziesięć godzin pływał na masztowinach i doczekał się nadpłynięcia parowca ratunkowego z Cuxhaven...

Od chwili owej przysiągł, iż do Ameryki jeździć nie będzie!

Do miasta naszego przybył, jadąc do gubernij zachodnich, gdzie, tknięty dlań współczuciem jeden z możnych obywateli, dał mu dobre miejsce przy gospodarstwie.

Zapytany przez nas Blizki, co sądzi o zachowaniu się kapitana statku, wykrzyknął:

— A niech go wściurności!

= Zabawa na lodzie.

Wczoraj po raz podobno ostatni lubownicy sportu łyżwowego dali sobie *rendez-vous* na stawku ogrodu saskiego.

Kostjumów było zaledwie kilkanaście —ale łyżw w ogóle ze dwieście.

Widzowie napawali wzrok uroczą istotnie fantasmagorją oświetlenia...

Girlandy różnobarwnych balonów, rozwinięte po nad stawem, współzawodniczyły z rzeźwemi blaskami światła elektrycznego—tworząc grę kolorów pełną powabu...

Około dziesiątej publiczność uległa zmarznięciu i pożegnała sadzawkę—a światła pogasły...

= Ponieśli wilka...

Pierwszy wydział karny roztrząsał onegdaj sprawę z kategorji tych, jakie w ostatnich czasach zbyt często wydarzają się w mieście naszem.

Konduktor B. potrzebował pieniędzy na wykupienie zastawionej maszyny do szycia.

Nie mogąc znikąd otrzymać potrzebnej sumki, udał się do znanego sobie Lewka B., o którym wiedział, iż pożycza pieniędzy.

Lewek B. zgodził się na propozycję i przy kufelku piwa stanęła umowa, iż p. B. wypłaci po trzech miesiącach 20 rs. za pożyczone 15 rs.

L. B. wziął rewers, lecz... pieniędzy nie dawał, a na żądania konduktora odpowiedział pięścią, wyciągnięciem mu z kieszeni 14 rs. i ucieczką.

Na szczęście czmychającego ujęto i odstawiono do cyrkułu, onegdaj zaś po przesłuchaniu świadków sąd skazał oszusta na osiedlenie w Syberji z pozbawieniem praw stanu.

L. B. bronił się sam, ponieważ doradztwo pokątne i adwokatura prywatna były też jego zawodem, po wysłuchaniu zaś wyroku prosił sąd o przyjęcie kaucji i pozwolenie mu odpowiadania z wolności.

Sąd żądanie skazanego odrzucił.

= Pożary.

Wczoraj, około godziny 2-ej po południu, w domu pod nr. 20-ym przy ulicy Stare-Miasto, w piwnicy, mieszczącej skład octu i garnków glinianych, zapaliła się słoma.

Płomienie ugasili topornicy oddziału ratuszowego przy pomocy mieszkańców.

W jednym z domów przy ulicy Gęsiej ukazał się ogień w sklepie.

Ogień był podłożony, co stwierdziły znalezione szmaty, oblicie nasycone naftą.

= Zamach samobójczy.

W jednym z domów przy ulicy Chmielnej powiesił się Tomasz Z.

Na szczęście spostrzeżono go dość wcześnie i zdołano przywrócić do życia.

Z. dokonał zamachu samobójczego w stanie nietrzeźwym.

= W bójce.

Na Pradze pokłócili się Józef B. z Szymonem Z.

Zapamiętali przeciwnicy rychło od słów przeszli do czynu.

Z., pochwyciwszy kamień, uderzył nim tak silnie Józefa B., iż ten utracił natychmiast przytomność.

= Zaczadzenie.

W hotelu brühlowskim zagorzeli wskutek zawczesnego zamknięcia pieca dwaj służący Jan i Szymon bracia S.

Szybka pomoc przywróciła im przytomność.

Mimo to życiu ich zagraża niebezpieczeństwo.

Na Pradze w mieszkaniu Piotra Ch. zagorzało czworo dzieci i służąca Helena Z.

Rychła pomoc przywróciła im życie.

Niebezpieczeństwo wszakże zagraża jeszcze jednemu z młodych dzieci.

= Trzy wypadki nagłej śmierci.

Pierwszy wypadek zdarzył się na chodniku ulicy Chłodnej.

Bez ducha padła tu 70-letnia M.

W domu pod nr 48 przy ulicy Pańskiej zakończył nagle życie robotnik Stanisław B.

W końcu w domu pod nrem 31 przy ulicy Gęsiej zmarła nagle w czasie rozmowy młoda kobieta Józefa G.

= Na klasztor.

W styczniu r. b. upłynęły dwa lata od chwili pożaru kościoła i klasztoru św. Anny pod Przyrowem, w gubernji piotrkowskiej.

Natychmiast po klęsce wyjednano pozwolenie na zbieranie składek do wysokości 15,000 rs., celem odbudowy świątyni.

Wkrótce też wpłynęły fundusze, umożliwiające restaurację; dotąd wzniesiono dachy, cztery kopuły, w połowie odbudowano wieżę główną i inne drobniejsze części uszkodzone.

Pozostają jednak jeszcze nietknięte: mała wieżyczka frontowa, rotunda wewnątrz kościoła, wielki ołtarz, zegar wieżowy i dzwony, oraz połowa zabudowań klasztornych.

Przez dwa lata zdołano zebrać 8,250 rs. 37 kop., które już wyczerpano na restaurację.

Wprawdzie miejscowi obywatele, członkowie komitetu opiekuńczego, głównie zaś p. Marja hr. Raczyńska, a także zarządy dróg żelaznych znakomicie przyczyniły się do przyśpieszenia robót, lecz do ich zupełnego ukończenia potrzeba jeszcze tak wiele, iż bez ofiarności publicznej sprawa odbudowy klasztoru i kościoła pod Przyrowem nie będzie mogła być rozstrzygnięta.

Piszemy więc te słowa w nadziei, iż przypomną one szerszemu ogółowi klęskę pożaru w klasztorze i potrzebę niesienia pomocy materjalnej komitetowi, zajmującemu się odbudową świątyni.

= Piękna ofiara.

Dowiadujemy się, iż Jks. biskup Gintowt, administrator djecezji płockiej, chcąc pozostawić w Płocku trwałą po sobie pamiątkę, ma zamiar ofiarować na rzecz miasta bogatą bibljotekę i cenną galerję obrazów.

W związku z tak znakomitą ofiarą, jeden z obywateli miasta przeznacza bezinteresownie odpowiedni lokal na urządzenie publicznej bibljoteki i galerji.

Płock może się poszczycić!

= Z Częstochowy.

Z Częstochowy piszą do nas co następuje:

„Przedstawiciele tutejszej straży ogniowej ochotniczej, uznając wielkie zasługi około rozwoju instytucji przez prezesa tejże p. J. Fuchsa położone, obchodzili uroczyście w dniu 13 b. m. dzień jego imienin.

Sztab strażacki wręczył solenizantowi kosztowny puhar srebrny z napisem: „w dowód prawych zasług", członkowie zaś honorowi z zarządem na czele przesłali mu adres podpisany przez stukilkudziesięciu najwybitniejszych obywateli częstochowskich.

Adres ten mieści w sobie wyrazy szczerej wdzięczności nietylko za ojcowską prawdziwie opiekę, którą pan F. otacza straż ogniową, lecz i „za szlachetną inicjatywę, jaką pierwszy zawsze podejmuje w każdej dobrej sprawie."

= Zemsta złodzieja.

Do aresztu puławskiego dostawiono dwóch rzezimieszków.

Już na miejscu jeden z nich, Józef Lesiewski, włościanin z Braciejowic, rzucił się z nożem na strażaka ziemskiego Osfalda, zadając mu głęboką ranę w szyję.

L. przyznał się, iż krokiem jego kierowała zemsta za aresztowanie go na gorącym uczynku...

= Napad.

Dwóch żebraków weszło na plebanję w Trzepowie pod Płockiem, udając się do miejscowego proboszcza, ks. Koperskiego po jałmużnę.

Otrzymawszy datek, włóczęgi wyszli do sieni, po chwili jednak zaczęli się dobijać do drzwi...

Ksiądz otworzył, a żebracy rzucili się na niego, przyczem jeden zaczął go bić łopatą.

Na krzyk duchownego przybyła pomoc.

Ujęci rozbójnicy zostali oddani w ręce władzy.

Ze świata.

✕ **Z liczby telegramów** i pism kondolencyjnych, nadchodzących dotąd na ręce prezesa Akademji umiejętności i wdowy po ś. p. Józefie Szujskim, podnieść należy gorące wyrazy współczucia i żalu przesłane przez ministra Prażaka i J. I. Kraszewskiego. — Bohdan Zaleski, w liście do jednego z rodaków w Paryżu obecnie przebywających, poświęca zgasłemu historykowi następujące słowa: ...„Śmierć Szujskiego przygnębiła mnie bardzo na duchu i niewypowiedzianą przejęła boleścią. Zaprawdę był to człowiek bodaj najznamienitszy w swojem społeczeństwie. Mąż wiary i mądrości wielkiej i wielkiej nauki, a z hartem charakteru po nad wszystkich europejskich Gambettów. Panie, świeć nad jego czystą duszą!..."

✕ **Zadziwiający pokup.** Księgarnia K. Bartoszewicza w Krakowie rozprzedała, jak donosi *Reforma*, w ciągu dni pięciu blizko 300 egzemplarzy świeżo wydanego przez nią „Momusa" Żołkowskiego. Rzecz jak na Kraków — niebywała!

✕ **„Kurjer lwowski"** — pod tym tytułem wychodzić ma we Lwowie nowe codzienne pismo przeważnie z „nowiniarskim" charakterem. Jako nakładców wymieniają księgarza Rychtera i właściciela drukarni Manieckiego. Redakcję obejmie podobno p. Rogosz.

✕ **W Mentonie** w dniu 15-ym b. m. zmarł po kilkoletnich cierpieniach Józef hr. Bniński.

✕ **Towarzystwo młodzieży szkolnej w Zurychu** urządza w dniu 19-ym marca (św. Józefa) bal na rzecz teatru poznańskiego.

✕ **Na balu dworskim** danym w Rzymie przez króla włoskiego w dniu 5-ym b. m., znajdowali się też między innymi rodacy nasi: Henryk Siemiradzki, Tadeusz Lowmont i hr. Aleksander Dienheim Brochocki.

✕ **„Il re Maccarone"** — taki jest tytuł nowej operetki włoskiej, która od dłuższego już czasu ściąga tysiące widzów do teatru Quirino. Treść, według korespondenta jednego z pism galicyjskich, ma być następującą. Król neapoliński Makaron, pono Burbon najczystszej krwi, żeni się z królewną Ladimirą, córką króla polskiego Takinowskiego (*tachino* — indyk po włosku)... Król jmć Takinowski przywozi córkę do Neapolu; towarzyszą mu magnaci polscy i litewscy. Tu rozwija się najszaleńsza farsa, w której królewicz polski a brat przyszłej królowej neapolitańskiej zabawia niesłychanie publiczność swoją sarmacką prostotą, aż wreszcie od tatki dostaje nogą... nie w głowę! Niema co mówić, śliczny jest ten król Makaron i jego osnowa...

✕ **Daleką podróż** odbył balonik dziecięcy, puszczony w powietrze dnia 13-go grudnia zeszłego roku w Paryżu. Dnia tego kupił paryski restaurator p. Obenfelder mały, kauczukowy balonik dla swego małego synka, a że balonik ten okazywał nadzwyczajną lotność, p. Obenfelder wpadł na pomysł opatrzyć go w kartkę i puścić w żeglugę powietrzną... Przyczepił do balonika adres swego handlu i dopisał na niej, że kto mu doniesie o losach balonika otrzyma w nagrodę litr starego likieru! P. Obenfelder zapomniał już o baloniku, kiedy w tych dniach otrzymał następujący list z gubernji grodzieńskiej, z powiatu bialskiego, ze wsi Czyże: „Balonik kauczukowy z napisem: *Pygmalion* i z kartką adresową *Grand Hotel de Neptune, 146, quai d'Auteuil, Paris, G. Obenfelder, restaurateur*, na której po drugiej stronie umieszczony był dopisek: „Osoba, która znajdzie ten balonik, otrzyma *franco* litr starego absyntu w nagrodę. Paryż 13-go grudnia, w samo południe" — spadł w gubernji grodzieńskiej, w pobliżu wsi Czyże, w powiecie bielskim, dnia 3-go grudnia 1882-go roku według starego stylu, a dnia 16-go grudnia według nowego stylu. Proszę mi donieść, czy ten balonik rzeczywiście puszczony został w powietrze w Paryżu. Adres mój: ksiądz Andrzej Jaroszewicz, we wsi Czyże, w gubernji grodzieńskiej..."

✕ **Trzynastka** odegrała w życiu Ryszarda Wagnera osobliwszą rolę. Urodził się on w roku 1813-ym; dnia 13-ty marca roku 1860-go upamiętnił się znanem burzliwem przedstawieniem „Tannhäusera" w Paryżu; trzynaście lat trwało szczęśliwe małżeńskie pożycie Wagnera z drugą żoną; wreszcie w dniu 13-ym lutego zamknął on na zawsze powieki...

✕ **Studenci wiedeńscy** na swój sposób uczcili Ryszarda Wagnera. Oto techniczno-akademickie stowarzyszenie „Libertas" urządziło wraz z innemi korporacjami wielką... pogrzebową stypę (Richard-Wagner-Trauerkneipe), w której wzięli udział studenci całego uniwersytetu. Przezydujący wygłosił nekrolog Wagnera, od-

śpiewano uroczyście kilka pieśni, miał mowę jeden z burszów — poczem wśród ogólnego entuzjazmu wywołanego takową, zagaszono nagle wszystkie płomienie gazu, uderzono wśród ciemności kuflami i rozbito je z wielkim hałasem... Wysłany w tejże chwili telegram do pani Cosimy doniósł jej o tym objawie żalu niemieckich studentów...

✕ **Sarah Bernhardt**, osładzając sobie rozłąkę z ukochanym mężem, który, jak wiadomo, powziął nagle zamiar wstąpienia do wojska — modeluje biust cudnie pięknego synka znanego autora Richepin'a i studjuje... gramatykę łacińską... Cóż jeszcze?

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na pomnik Mickiewicza.

Zebrane w Borzykowej rs. 1 k. 50, Edward Stapf k. 45, z Nowo-Mińska zebrane przy stole wigilijnym przez S.: Józefa S. k. 50, Walentyna S. k. 50, Emiljan S. k. 50, Jadzia S. k. 20, Maniusia S. k. 20, Lucynka S. k. 20, Marja E. k. 30, Józef i Franciszka J. k. 80, Wicuś J. k. 20.

Dla uczniów.

S. D. rs. 2, A. J. 1.

Dla najbiedniejszych.

Bezimiennie rs. 5.

Na kościół w Irkucku.

Bezimiennie rs. 5.

Na kościół Wszystkich Swiętych.

Bezimiennie rs. 1 k. 75.

Dla Zambrzyckiego, Ogrodowa nr 36.

A. J. rs. 1.

Dla nieszczęśliwej rodziny A. S.

A. J. k. 50.

— A. J. złożył dla powodzian rs. 1.

— Złożono w urzędzie lekarskim w Siedlcach na biednych po pogorzelcach w Berdyczowie, kwotę rs. 19, a mianowicie: Hanusz rs. 3, Oświecimski rs. 1, Pauli rs. 3, T. P. k. 30, E. Wrotnowski rs. 1, O. Wrotnowski k. 30, J. L. k. 30, Laskowski rs. 1, K. Chamska rs. 1, Górski rs. 1, B. K. k. 50, Pilawski rs. 1, Zawadzki rs. 1, Łada rs. 3, Łazarewa rs. 1 k. 60.

— Portret Magiera, słynnego astronoma, wyszły z pod niepospolitego pędzla, złożony u nas został na sprzedaż przez rodzinę biedną, pomocy potrzebującą. Ofiarują zań rs. 10.—Kto da więcej?

Nekrologja.

† Ś. p. Adolf z Wysokiego **Kaszowski**, b. oficer b. wojsk polskich, obywatel ziemski gubernji wołyńskiej i obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 80, w dniu 17 b. m., o godzinie 11-ej wieczorem, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu. Pozostała w nieutulonym żalu żona, synowie, córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające o godzinie **11 i pół** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, we wtorek, dnia 20 b. m., a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —665—

† Ś. p. Michalina z Wojniłowiczów **Wendorffowa**, dnia 12 b. m., przeniosła się do wieczności w dobrach swoich Hołynka, powiatu słuckiego, gubernji mińskiej, gdzie w grobach familijnych odbędzie się pogrzeb dnia 21 b. m., to jest w następną środę, a tegoż dnia tu w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **11 i pół** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała obecna tu siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —671—

† W dniu 20 b. m., we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Sotkiewiczów 1-go ślubu Michalskiej, 2-go **Myszkowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na które pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —662—

† We wtorek, dnia 20 b. m., jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Rzętkowskich **Łukańskiej**, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana. —659—

† We wtorek, dnia 20 b. m., jako w wilję imienin ś. p. Eleonory z Trylskich **Ihnatowicz**, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —661—

† Jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Maksymiljana **Pawłowskiego**, obywatela miasta Warszawy, pozostała wdowa zaprasza krewnych i znajomych nieboszczyka na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w dniu 20 b. m., o godzinie **10-ej** zrana.

—656— **Aniela Pawłowska.**

† Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Marji **Rutkowskiej**, odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie **10 i poł** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostała w nieutulonym żalu matka z siostrami i bratem zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —672

† W dniu 21 b. m., we środę, jako w dzień imienin ś. p. Eleonory z Jaroszyńskich **Pusch**, odprawioną zostanie w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, wotywa żałobna, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —663—

† Krewnym i życzliwym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki matki naszej ś. p. Juljanny **Liedtkie**, na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne podziękowanie.

Fryderyka z Liedtków Scholtze
wraz z rodzeństwem i rodziną.

† Osobom towarzyszącym wyprowadzeniu zwłok ś. p. Wincentego **Kozdrowicza**, b. prezesa trybunału] cywilnego w Radomiu, składamy serdeczne podziękowanie.

Marja z Kozdrowiczów Suska—F. J. Luskus—J. Ostrowski.

Z Cesarstwa.

Petersburg 17-go listopada.—*Nowosti* zaznaczają, że w liczbie innych środków, przedsięwziętych w celu zaprowadzenia oszczędności w wydatkach skarbu, między innemi ma być wprowadzona zmiana w prawie z 30-go lipca 1867-go roku, mocą którego urzędnicy rosyjskiego pochodzenia pozostający na służbie w Królestwie Polskiem odbierali znaczne zasiłki z funduszów skarbu. Wedle nowego projektu, osobom tej kategorji służącym w policji i straży ogniowej, w wydziałach ubezpieczeń przy rządach gubernjalnych i w wydziałach dobroczynnych przy tychże rządach zasiłki te na przyszłość mają być wypłacane z funduszów kasy miasta Warszawy, z funduszów asekuracyjnych i z funduszów przeznaczonych ze skarbu na wsparcie dla zakładów dobroczynnych.

Petersburg 17-go lutego.—*Russkaja Starina* w ostatnim numerze swojego pisma zamieszcza ciekawe pamiętniki Karcowa, obejmujące charakterystyczną rozmowę, jaką w r. 1834 w Wierzbołowie toczyli pomiędzy sobą dwaj ówcześni jenerał-gubernatorowie: Królestwa Polskiego, hr. Berg i wileński, hr. Murawiew. W rozmowie tej obadwaj wyrażają zapatrywania swoje na ówczesne sprawy krajów zarządowi ich powierzonych.

Petersburg 17-go lutego. — *Nowoje wremja* otrzymuje z Bernu wiadomość, że tameczny poseł rosyjski oświadczyć miał radzie związkowej, iż rząd rosyjski, mając na względzie wzrastające wciąż za granicą a mianowicie w Szwajcarji fałszerstwo rosyjskich biletów kredytowych, ma zamiar przedsięwziąć najenergiczniejsze środki i dlatego prosi o bezzwłoczne zawiadamianie o każdem odkryciu lub ujęciu fałszywych pieniędzy. O takiem życzeniu wyrażonem przez posła rosyjskiego rada związkowa powiadomiła natychmiast wszystkie zarządy kantonalne.

Petersburg 17-go lutego. — Z powiatu dynaburskiego piszą do dzienników tutejszych, że ludność gmin krejcburskiej i ungermujżskiej składa się wyłącznie z samych łotyszów, znających tylko łotyski język. Tymczasem do istniejących w rzeczonych gminach dwóch szkółek dyrekcja naukowa przeznacza ciągle nauczycieli, nieznających miejscowego języka. Tak więc nauczyciele nie umiejący ani słowa po łotysku mają uczyć dzieci nie rozumiejące znów po rosyjsku, przypuszczać więc trzeba, że wykład odbywa się chyba za pomocą mimiki. Rzecz naturalna, że w takiem położeniu rzeczy nauka niewiele może przynosić pożytku i że z tego powodu także i ludność nie żywi sympatji ani dla szkół ani dla nauczycieli.

Petersburg 17 go lutego.—Jak donoszą z Cetynji, dziennik *Głas Crnogorca* zaprzecza stanowczo pogłosce o małżeństwie księżniczki czarnogórskiej Zorki, córki księcia Mikołaja, z księciem Karagieorgiewiczem.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego."

Lwów 17-go lutego.--Nastąpiło tu zbliżenie się rusińskiej młodzieży akademickiej do polskiej. Przed kilku dniami akademicy rusińscy przybyli do lokalu polskiej czytelni akademickiej, gdzie przywitano ich serdecznie. Następnie odbył się wspólny bankiet.

Berlin 17-go lutego. — Grono poważnych osób, jak Bunsen, Gneist, Kruse, Reichensperger i inni, wnieśli petycję do rządu, aby wpłynął na zamknięcie domu gry w Monaco.

Berlin 17-go lutego. — *National Ztg*: Spotkaniu się Gladstone'a z p. Clémenceau w Cannes przypisują w Londynie i Paryżu znaczenie. W Londynie p. Clémenceau uchodzi za spadkobiercę Gambetty.

Paryż 17-go lutego. — Senat obradował dziś nad uchwalonem przez izbę deputowanych prawem o pretendentach według wniosku Barbeya. Challemel Lacour przemawia gorąco za prawem wbrew wnioskowi komisji, która go bezwzględnie odrzuca. Sprawozdawca Allou mówi: Są ofiary, które uważać można za ustępstwo; takie dadzą się ponieść; są jednakże ofiary, które oznaczałyby słabość i poddanie się, takich ponosić nie wolno. Przemawia Leon Say i Waddington. Obydwaj dowodzą, że nie można uchwalić prawa, które pozwoliłoby rządowi postępować samowolnie, winni muszą być postawieni przed sądem. Pierwszy artykuł prawa Barbeya, odrzucony 142 głosami przeciw 137 (*wielka sensacja*). Następnie odrzucono i drugi artykuł, mówiący o karze na pretendentów wydalonych, którzy bezprawnie powracają do kraju. W izbie deputowanych wiadomość o upadku projektu Barbeya wywołała silne oburzenie; powstał projekt wniosku o rewizji konstytucji.

Londyn 17-go lutego.—Zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie konferencji londyńskiej zostało odroczone do wtorku, ponieważ baron Mohrenheim nie otrzymał potrzebnych instrukcyj.

Londyn 17-go lutego. — Depesza lorda Dufferina, rozwijająca plan reorganizacji Egiptu, powiada, że lud egipski nie jest dojrzałym do instytucyj parlamentarnych; dlatego myśl utworzenia izby notablów byłaby niepraktyczną. Możliwem jest tylko utworzenie ciała doradczego, które, podobnie jak w Indjach, wyrażałoby swą opinję o projektach rządu.

Londyn 17-go lutego. — Rozprawy nad adresem w izbie gmin potrwają długo, ponieważ irlandczycy wnieśli trzy poprawki, z których pierwsza (Parnell'a) brzmi: królowa raczy przyjąć do wiadomości, że prawa wyjątkowe w Irlandji wykonywane są przez urzędników angielskich po tyrańsku, że osoby, głęboko znienawidzone przez ludność, otrzymały nieograniczony przywilej uciskania Irlandji, że agitacja konstytucyjna jest despotycznie tłumiona, że sądownictwo uprawianem jest stronniczo, a sędziowie przysięgli wylosowywani bywają jednostronnie, wskutek czego wiele wydano niesprawiedliwych wyroków śmierci.

Rzym 17-go lutego.—Konsystorz odroczonym zo sał na czas nieoznaczony. Prawdopodobnie odbędzie on się dopiero około Wielkiejnocy. Powodem zwłoki są układy z Niemcami.

Konstantynopol 17-go lutego.—W ubiegły wtorek tłum mieszkańców Tripolis udał się przed dom konsulatu włoskiego, zerwał herby, zelżył takowe, zranił kawasa poselstwa i miotał pogróżki przeciw konsulowi. Hr. Corti podniósł u W. Porty zażalenie, żądając satysfakcji i oświadczył, że rząd włoski wysela okręt pancerny do Tripolis z poleceniem wysadzenia na ląd żołnierzy. Wypadek ten przypisać należy wzburzeniu umysłów, jakie zapanowało wśród ludności od czasu, gdy konsul włoski oćwiczył szpicrutą szyldwacha trypolitańskiego.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego."

Otrzymane wczoraj.

Paryż 18-go lutego.

Senat odrzucił na posiedzeniu wczorajszem wniosek Barbeya 142 głosami przeciw 137. Niespodziewany ten wynik głosowania wywołał powszechną sensację.

Rzym 18-go lutego.

Z powodu zelżenia konsulatu włoskiego w Trypolidzie przez oficera tureckiego pancernik włoski „Ankona" otrzymał rozkaz niezwłocznego odpłynięcia do Tripolis.

Rzym 18-go lutego.

Król podpisał dekret, przywracający wypłatę monetą brzęczącą z dniem 16-tym kwietnia.

Bukareszt 18 go lutego.

Do izby wniesiono projekt do prawa znoszącego *porto-franco* w Galaczu, Brailewie i Kiustendze.

Petersburg 18-go lutego.

W gmachu tutejszego uniwersytetu wybuchnął pożar. Ogień powstał w sali obrzędowej, której część górna i chóry uległy zniszczeniu.

Kijów 18-gu lutego.

W południe nastąpiło tu otwarcie kontraktów dorocznych. Zjazd jeszcze nie dość liczny. Handel zbożowy szybko się rozwija. Dokonano już kilkanaście znaczniejszych tranzakcyj. Ceny idą w górę. Spekulacja cukrowa zmniejszona.

Petersburg 18-go lutego.

Wobec mającej wkrótce nastąpić ostatecznej dyskusji w radzie państwa nad projektem tranzytu zakaukaskiego, dzienniki nie przestają zajmować się tą sprawą, przytaczając przeważnie dowody przeciwko projektowi. Między innemi *Now. wremja* podaje, iż jeszcze przed dziesięcioma laty książę Gorczakow, podówczas kanclerz państwa, usilnie się starał o **uchwałę rady państwa**, zamykającą lub ścieśniają-

cą tranzyt w celach protekcji przemysłu rosyjskiego przed konkurencją zagraniczną, głównie zaś angielską.

Otrzymane dziś.

Wiedeń 19-go lutego.

Lewica zamierza na jutrzejszem posiedzeniu izby deputowanych wnieść przekazanie odpowiedzi hr. Taaffe w sprawie dzienników osobnej komisji. Prawica telegraficznie zawezwała nieobecnych posłów, aby stawili się na jutrzejsze posiedzenie. Położenie w ogóle naprężone; czuć potrzebę regeneracji stosunków w łonie prawicy i rządu.

Wiedeń 19-go lutego.

Książę Adam Sapieha wygłosi dzisiaj mowę w izbie panów, wyłuszczającą stanowisko Galicji wobec nowelli szkolnej.

Budapeszt 19-go lutego.

Wczoraj przed samem rozpoczęciem widowiska zgorzał nowowzniesiony teatr w Aradzie.

Paryż 19-go lutego.

Grupa unji republikańskiej uchwaliła wnieść rezolucję w izbie, domagającą się natychmiastowego ukończenia kryzys gabinetowej, i zapewniającą poparcie takiemu rządowi, który energicznie podejmie z własnej inicjatywy wszelkie środki ostrożności przeciw nurtowaniom pretendentów i potrafi obronić rzeczpospolitę przeciw wrogom wewnętrznym.

Paryż 19-go lutego.

Urzędownie donoszą, iż Grévy polecił złożenie nowego gabinetu Ferry'emu. Tenże objąć ma tekę spraw zagranicznych, Martin Feuillé spraw wewnętrznych, Waldeck Rousseau sprawiedliwości, Raynal robót publicznych, Tirard finansów, Thibaudin wojny, Cochery poczt i telegrafów. Teki rolnictwa, handlu i oświaty dotąd nieobsadzone.

Paryż 19-go lutego, (*godzina 11 minut 35 w południe*).

W gabinecie Ferry'ego tekę rolnictwa zatrzyma Mahy, a handlu Legrand. Ministerstwo oświaty obejmie prawdopodobnie Berthelot.

Dublin 19-go lutego.

James Carey, jeden z obwinionych w procesie „związku morderców", zgłosił się na „świadka korony" i w tym charakterze złożył obszerne i wyczerpujące zeznanie o całym szeregu morderstw popełnionych przez związek w Irlandji. W zamachu na Burkego i Cavendisha uczestniczyło siedmiu spiskowców.

Konstantynopol 19-go lutego.

Poseł włoski przy W. Porcie, hr. Corti, otrzymał urlop nieograniczony. Stanowi to łagodną formę zerwania stosunków dyplomatycznych z Turcją wskutek ostatnich zajść w Trypolidzie i Aleppo.

Konstantynopol 19-go lutego.

Wybuchło tu nowe wzburzenie umysłów przeciw sułtanowi. Lud, podżegany przez softów, uwolnił z rąk policji imana, który zagrzewał go do zgładzenia sułtana. Później jednak iman został ujęty i osadzony w Yldizkiosku.

Petersburg 19-go lutego.

Rozpoczęły się już obrady komisji, powołanej do opracowania projektu reformy okręgowych sądów wojennych. Obradom przewodniczy jenerał Hurko.

Petersburg 19-go lutego.

Rozkaz wojskowy potwierdza zakaz udzielania dziennikom wiadomości przez wojskowych bez specjalnego na to zezwolenia.

Giełda.

Dnia 19-go lutego 1883 roku.

Kursa sobotnie berlińskie były bezzmienne i dzisiejsze też taksacje również te same przyniosły cyfry: 202.40 m. za 100 rs. w tranzakcjach gotówkowych i 202.25 w tranzakcjach końcomiesięcznych.

Mimo to panowało na giełdzie naszej pewne ożywienie z racji dość silnej podaży z różnych stron papieru wywozowego. Wywodziło się więc usposobienie zniżkowe, które doprowadziło kursa poniżej równi berlińskiej.

Za długoterminowe weksle na Berlin żądano 49.57 1/2, czyli 2 1/2 kop. mniej niż w sobotę. Tranzakcyj temi wekslami nie dokonano.

Żądania za krótkoterminowe również obniżyły się tylko o 2 1/2 kop. do 49.47 1/2. Płacono z początku kurs początkowy sobotni 49.50, później coraz niżej — aż do 49.35 w końcu, to jest 7 1/2 kop. taniej niż w sobotę.

Na pomniejsze miasta niemieckie płacono za długoterminowe 49.50, za krótkoterminowe zaś 49.35, później 49.32 1/2 za 100 rubli — przy obrotach dosyć ożywionych.

Na Londyn za krótkoterminowe żądania pozostały niezmienione 10.04 za 1 ft. sterl., płacono 10.03 1/2 przy niewielkich ilościach.

Na Paryż żądano 10 kop. niżej — 40.15 za 100 fr. płacono zaś począwszy od 40.12 1/2 do 40.05 przy końcu zebrania giełdowego.

Na Wiedeń cokolwiek taniej, 84.60 żądano za 100 fl., płacono 84.50 i 84.35 za słabszy papier.

Z papierów państwowych za listy likwidacyjne większe żądano 87.40 — o 5 kop. wyżej, płacono 87.25. Za mniejsze żądano 87.20 — bez obrotów.

Pożyczka wschodnia w żądaniu doszła do 91.30 — jeszcze 5 kop. wyżej niż w sobotę. Płacono 91.15.

Pożyczka premjowa bez obrotu.

O listach zastawnych ziemskich ciągle powtarzamy to samo. Rosną one w cenie bezustannie.

Za serji I-ej wszystkie odcinki żądano 100.10, kupowano po 99.95, tylko o 5 kop. niżej *pari*.

Tak samo za serję II-gą, żądano 99.85 — płacono 99.70.

Za serji III-ej wszystkie odcinki w żądaniu po 99.75.

Za miejskie z których tylko serja IV-ta w obrocie, płacono 90.60 i 90.65, nieco drożej, przy żądaniach nieco wyższych.

Akcje bez obrotu i przy świadomości braku oddawców nawet o nie nie pytano.

Godzina 12 1/2. Usposobienie słabe. Weksle długoterminowe na Berlin 49.55 żądano, płacić wyżej 49.50 nikt nie chciał.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 18 lutego 1883 r. a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Dangel—Poznański Senatorska 22—Skrzeczyński Prevosti-Auscaller Nowolipie 28 — Chaim Zapgermacher Nowomiła 25—Grudzińska Wilcza 19— Chmielewski Krakowskie 39—Zofja Przystojecka Wielka 3—Kowalski za rogatkami Mokotowskiemi nr 21 mieszkania 25—Mordoch Ber Smocza 2—Szkurowski Nalewki — Galewski Wspólna 18—Zienkiewicz Leszno 2—student Puliński Bednarska 23—Michał Kosman Nowolipki 8 — Wodnicki Żórawia 24 — Mikołaj Barykow Wspólna 28 mieszkania 17—Gardowski Wierzbowa 9—Lieberman Elektoralna—Dobrowolska Kapitulna 2—Matjas Fajnsod Pawia 1—Izaak Cycyn.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Faust" (występ p. Brajninowej). Jutro: „Marja Stuart". — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Syn Giboyera". Jutro: „Fortepian Berty", „Straduję", „Stary jegomość" i „Filiżanka herbaty". — MAŁY: Dziś: „Życie paryskie". Jutro: „Rabusie zwierzyny".

— Leki żelaziste fosforanowe są najwięcej dzisiaj przepisywane przez lekarzy, gdyż zawierają o prócz żelaza, które jest głównym elementem krwi, fosfor, główną podstawę kości. Preparacją, która spowodowała przewrót ten w medycynie. jest FOSFORAN ŻELAZA DOKTORA LERASA. Jako płyn podobny do wody żelazistej skoncentrowanej, daje tę korzyść, że najdelikatniejsze osoby znoszą go i że skutkuje z pewnością w słabościach żołądka, w bladościach cery, w niedotlenności krwi, w ubytku krwi; ułatwia rozwój młodych dziewcząt i dzieci, wzbudza apetyt, sprzyja trawieniu i jest przedewszystkiem lekiem wzmacniającym i odżywiającym. —35—

— *O własnościach dziegciu.* (917) Egzystuje wielka rozmaitość dziegciu i każdemu wiadomo, jak znaczną jest różnica między dziegciem używanym przez marynarzy do tynkowania statków, a tym, którym się posługują w farmakologji przy fabrykacji pigułek Guyota. Mówić nie będziemy o dziegciu wydobywanym z kamiennego węgla, bo ma smak cierpki i jako lekarstwo jest nader gryzącym. Przeto wypadałoby zaniechać go zupełnie w medykacji wewnętrznej. Zajmiemy się więc wyłącznie gatunkiem dziegciu norweskiego.

Przed stoma laty myślano już o spożytkowaniu własności balsamicznych dziegciu do leczenia nieżytów, zapalenia dychawek, suchot, astmy i t. d., lecz używanie go weszło stanowczo w zwyczaj dopiero od chwili wynalezienia pigułek Guyota, które nie wzbudzając w chorych żadnego fizycznego wstrętu, dozwoliły korzystać w szerokich rozmiarach z niepospolitych własności dziegciowych. Działanie leczebne produktu tego zależy szczególnie od sumienności i dokładności jego preparacji. Zalecamy więc jaknajusilniej używać wyłącznie pigułek Guyota, we wszystkich wyżej wymienionych chorobach. Łatwo je odróżnić od innych, dzięki etykietce i trójkolorowemu podpisowi Guyota.

Dra Aleksandra M. Weinberga
Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

dla oceny dobroci materjałów spożywczych artykułów użytkowych i produktów przemysłu, oraz ***stacja doświadczalna dla celów hygieny.*** Ulica Graniczna nr 14. —133—r

— ***W Warszawskim szpitalu dla dzieci, Aleksandrja 23,*** ordynują przychodzącym chorym dzieciom, codziennie od 10-ej do 12-ej. Naczelny lekarz dr Sikorski i lekarze ordynujący: d-rzy: Dudrewicz, Biegański, Malinowski, Peszke, Kośmiński. —3670—

128) **Choroby sekretne** leczy lekarz od 30 at praktykujący, Chmielna nr 18.— *J. Bagieński.*

FABRYKA HYDRAULICZNA
M. TRECHCIŃSKIEGO,
w Warszawie, ul. Krucza nr 7,

wykonywa następujące roboty ***pod gwarancją***, po cenach nader umiarkowanych.
1) Kanalizacje i odprowadzenie ścieków.
2) Wodociągi, zlewy, łazienki, waterklozety, umywalnie, fontanny, oraz krany pożarne dla fabryk i zakładów przemysłowych.
3) Centralne ogrzewalnie, wentylacja i osuszanie.
4) Studnie świdrowe i zwyczajne.

Fabryka posiada znaczny zapas rur lanych, ciagnionych i terra-cottowych. Sposób urządzenia praktycznego funkcjonowania łazienek, umywalń, waterklozetów i t. p., podług najnowszych systemów, jest do obejrzenia w kantorze fabryki.

Od dnia 1-go stycznia, fabryka wykonywa ***ROBOTY GAZOWE***, posiadając na składzie znaczne zapasy motorów gazowych, lamp, kominków, żyrandoli i t. p. (125)

5% Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1866 r.
Druga Emisja.

Asekurację od losowania amortyzacyjnego odbyć się mającego w dniu 1-ym (13-tym) marca 1883 roku, za opłatą od sztuki po

kop. 50 dla miejscowych,
kop. 60 dla zamiejscowych

łącznie z kosztami portorji, przyjmuje

MAURYCY NELKEN,

—93r— Krakowskie-Przedmieście nr 77.

LECZNICA
przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna nr 1.

Od g. 10—11 Dr **Kulesza**, choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 10—11 Dr **Mleczko**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 11—12 Dr **Stockmann**, choroby kobiece, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty
Od g. 11—12. Dr **Tyrchowski**, choroby kobiece. Niedziela, wtorek i piątek.
Od g. 12—1 Dr **Talko**, choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 12—1 Dr **Bondy**, choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 1—2. Dr **Gabszewicz**, choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie.
Od g. 1—2 Dr **Mazaraki**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 2—3 Dr **Ruppert**, choroby krtani, gardzieli (Laryngoskopia), codziennie.
Od g. 2—3 Dr **Grekowicz**, choroby kobiece. Codziennie.
Od g. 3—4 Dr **Wikarski**, choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecinnego. Codziennie.
Od g. 4—5 Dr **Przewoski**, choroby wewnętrzne, oraz badanie chemiczno-mikroskopowe dla rozpoznawań lekarskich. Codziennie. —512—

Opłata za poradę 25 kop.

— ***Adolf Świerczewski,*** adwokat przysięgły, otworzył kancelarję przy ulicy Wspólnej pod nrem 10. —611—

— ***Dr Władysław Belkie*** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne, Krakowskie-Przedmieście nr 10. Przyjmuje od 4—6 po poł. —110—

Istniejąca od roku 1872
Pierwsza Lecznica 12 r

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna**, chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt.).
Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).
Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.
Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
Od g. 11½—12 **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.
Od 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.
Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od 1—2. **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.
Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.
Od 2—3 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Poniedziałki, środy i piątki.
Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od 4—5 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki
Od g. 5 — 6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Cho weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Opłata za poradę kop. 40. Zupełnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy.

Lecznica
dla niezamożnych chorych,
plac Teatralny nr 7, dom Neprosa.

Przyjmują w niej:
Od 9 do 10. Dr **Landau**, choroby szczęk i zębów; zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie,
Od 10 do 11. Dr **Jelenkiewicz**, choroby chirurgiczne i organów moczopłciowych.
Od 10 do 11. Dr **Mączewski**, choroby dzieci.
Od 11 do 12. Dr **Sierpiński**, choroby organów trawienia
Od 11 do 12. Dr **Ficki**, choroby kobiet.
Od 12 do 1. Dr **Pawłowski**, chor. wewnętrzne i dzieci.
Od 1 do 2. Dr **Estreicher**, chor. wewnętrzne.
Od 1 do 2. Dr **Kleczkowski**, choroby serca i organów oddychania.
Od 2—3. Dr F. **Wnawer**, choroby oczne.
Od 2 do 3. Dr **Malcz**, choroby wewnętrzne a specjalnie choroby gardła, krtani i płuc
Od 3 do 4. Dr **Rosenthal** Alb., chor. nerwowe (Leczenie elektrycznością).
Od 4 do 5. Dr **Franciszek Rubinstein**, choroby kobiece.
Od 5 do 6. Dr **Przyborowski**, choroby wewnętrzne.

Opłata za poradę kopiejek 25. —623—

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych. Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór. w Święta od 12 do 6. 27

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny:

Nussbaum Hilary, Leon i Lajb. Studjum religijno-społeczne, rs. 1.

Tegoż autora dzieła wydane poprzednio:
Z teki weterana warszawskiej gminy starozakonnych, rs. 1.
Szkice historyczne z życia żydów w Warszawie, od pierwszych śladów pobytu ich w tem mieście do chwili obecnej, rs. 2. 528r

Majątek za gotowiznę

potrzebny zaraz 15—20 włók w gub. Kieleckiej, najdalej 8—10 mil od Krakowa. Opisy upraszam nadsyłać; Złota 12, mieszk. 10, Wojewódzki Józef. 462

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 19-go lutego 1883 r.

	Z końc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 47½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	0 04	—.—
Paryż 100 franków „ „	0 15	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 60	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d	100 10	—.—
m	100 10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	4 35	—.—
„ „ „ II	92 30	—.—
„ „ „ III	1 90	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.40	—.—
„ małe.	87.20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. 1, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91.30	—.—
II „ „ rs. 100	91 30	—.—
III „ „ rs. 100	91.30	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 79⅙.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 191⅔.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 150.
Od Listów likwidacyjnych kop. 86⅔.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Dnia 15 lutego 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	—	7
„ „ wyborowa	—	—	750	840
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	425	480
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	465
Owies 141 f.	—	—	250	315
Gryka 202 f.	—	—	450	5
Rzepik letni	—	—	950	10
„ zimowy 212 funt.	—	—	1050	11
Rzepak rapos zim 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	6	720
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	55	60	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	16	17	—	—
„ „ miękie „	14	15	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.
Pszenicy 1200, żyta 1300, jęczmienia 50 owsa 80. grochu polnego korcy 200.
Koniczyna czerwowa od rs. 60 do 65, biała od rs. 70 do 75.

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d. 18 lutego 1883 roku.
Pszenica wyborowa 128 — 140 średnia 118—127. ordynaryjna 90—110.
Żyto wyborowe 83—84, średnie 80—82, ordynaryjne 76—78.
Jęczmień wyborowy 75—89. średni —.— ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 84—87 średni 80—83 ordynaryjny 70—80.
Groch 90—102 **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 125 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Cena okowity:
z dnia 19 lutego 1883 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 68⁶.
„ garniec rs. 2 kop. 50.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godz.	min.	Przych. godz.	min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	7	15 w	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

Rs. 4 miesięcznie

otrzyma rodowita francuzka, za godzinę konwersacji dziennie.—Wiadomość Elektoralna № 5, skład porcelany. 612

Podróżujący.

Młody Człowiek z dobrą rekomendacją, mogący złożyć kaucję i znający oprócz krajowych, także język niemiecki, tak w piśmie, jak w mowie, znajdzie miejsce jako podróżujący inkasent.—Oferty w języku polskim i niemieckim proszę składać pod lit. W. W. 500, poste restante, Warszawa. 606

Przy rogu Krak.-Przedmieścia

na ulicy Bednarskiej pod № 23, do wynajęcia od 1-go Kwietnia: Salon, pokój (z dwoma balkonami), przedpokój, kuchnia, alkowa, za rs. 330 rocznie. 600

Nagrody rs. 5.

603

W przejeździe z Krak.-Przedmieścia, placem Zygmunta, Senatorską, Miodową i placem Krasińskim, zgubiony został koszyczek zawierający: buteleczkę z mlekiem i pół osełki masła w serwecie białej z cyfrą A W. oraz robotą z włóczki różowej. Łaskawy znalazca oddać zechce koszyczek z serwetą i robotą na Krak.-Przedmieście № 52 mieszk. 5

1,500 kor. kartofli

jest do sprzedania razem lub częściowo po cenie rs. 1,50, za 300 ㏈, z odstawą do st. Praga (Terespolska). Wiadomość u pp. 546

Wasilewski & Pilaski,
w Warszawie, Hotel Litewski.

Do Magazynu **H. Cara, Miodowa № 15,** potrzebna jest osoba młoda ze zgrabną figurą

DO SKLEPU

609

oraz kilka panien, zupełnie zdolnych do szycia sukien i okryć za dobrem wynagrodzeniem, jako też i starsza panna **do kroju.**

BONA NIEMKA

młoda, z 2-letniem świadectwem, do umieszczenia zaraz.—Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krak.-Przedmieście № 6. 547

RS. 10,000

do wypożyczenia na hypotekę domu gotowego, lub na ukończeniu będącego.—Wiadomość w księgarni J. Błażkowskiego. 608

Pracownia Aleksandry

przyjmuje wszelkie obstalunki wykonywa wszystko co w zakres tualety tak chłopczyków jak dziewczynek wchodzi, po cenach przystępnych.—Złota 12. mieszk 4. 610

Ostrzeżenie.

Ponieważ Ignacy Morawski, obecnie w m. Lublinie zamieszkały, głosi, że jest współwłaścicielem młyna parowego Kośminek pod Lublinem, przyjmuje różne zaliczki od osób mających interesa w tymże młynie, zawiera różne umowy i zobowiązania, wprowadzając tym sposobem wielu w błąd, narażając nieświadomych istotnego stanu rzeczy na rozmaite materjalne straty, przeto ostrzega się niniejszem, aby nikt z tymże Ignacym Morawskim, żadnych umów nie zawierał, gdyż takowy nie tylko nie ma żadnego udziału w tymże młynie parowym ale nawet nie jest przezemnie do niczego upoważnionym i nigdy żadnych odemnie zleceń nie odbierał. Uprasza się zatem, aby za dostrzeżeniem czegoś podobnego natychmiast o tymże Ignacym Morawskim, właściwe władzo były powiadomione. 616

Krysztof Morawski.

Zginął Pies

wyżeł z gatunku pointerów, cały żółty, z białą strzałką na łbie i obróżką czarną na mosiężne kółka zamykaną, opatrzną tabliczką magistratu na rok bieżący № 580.—Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie na ul. Elektoralną № 4, mieszkania ... za sowitą nagrodą 552

—551—



BIURO EKSPLOATACJI SYSTEMU „MANOURY“

patentowanego na Królestwo Polskie i Cesarstwo Rosyjskie.

Podaje do wiadomości, że w d. 15 (27) Stycznia r. b., Biuro nasze zawarło umowę ze Spółką Cukrowni i Rafinerji **„Łubno i Szreniawa“**, położonych w gub. Kieleckiej, o zastosowanie w pomienionych cukrowniach **Systemu „Manoury“ do wydzielania cukru z melasu;** obok tego nawiązane są rokowania w tym przedmiocie z innemi cukrowniami.

Znakomite rezultaty osiągane w skutku zaprowadzenia Systemu „Manoury“, stwierdzone zostały 4-ro-letnią praktyką w Cukrowni i Rafinerji **„Jozefów“** (przy stacji Pruszków drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej),—w Cukrowni i Rafinerji **Bałakleja** (gub. Kijowska),—oraz w **dwudziestu kilku** cukrowniach, Austrji, Niemczech i Francji. Na obecną kampanię buraczaną urządzone zostały Zakłady do przerobu melasu podług Systemu „Manoury“ przy 2-ch cukrowniach niemieckich: **Hirschfeldt i Rastenburg** (nowo-wzniesionej cukrowni w Królewieckiem); oraz znaczny Zakład przy rafinerjach w **Nantes** (we Francji), na przerób dzienny 30,000 kgr. melasu.

Zwracamy uwagę PP. Właścicieli i Dyrektorów cukrowni, mających zamiar wprowadzenia u siebie tej niewątpliwie korzystnej gałęzi cukrownictwa, na konieczność pośpiechu w obstalunkach, jeżeli życzą sobie, aby przerób melasu podług Systemu „Manoury“ rozpoczęty był równocześnie z otwarciem przyszłej kampanji buraczanej.

Po bliższe objaśnienia prosimy zgłaszać się do: **BIURA EKSPLOATACJI SYSTEMU „MANOURY“ w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej Nr 13,** lub do **REPREZENTACJI NASZEJ W KIJOWIE, hotel Belle-vue,** w czasie tegorocznych kontraktów. 550r

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 24 Lutego (8 Marca) b. r. i następnych, o godzinie 12 zrana odbywać się będzie w Składach Banku Polskiego w mieście Łodzi, licytacja głosna na sprzedaż różnych przedmiotów, w tychże Składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu licytacji płacić się mające. 545r

Vice Prezes (podpisano) **A. Nagórny.**
Naczelnik Kancelarji (pod.) **A. Hertz.**

Specjalista poszukuje do założenia **fabryki guzików rogowych**

Wspólnika

rozporządzającego kapitałem 20 do 30 000 rs. Oferty pod lit. H 2619, przyjmują **Haasenstein i Vogler w Wrocławiu.** r548

KOBIETA

inteligentna, znająca języki: polski, ruski i francuzki i mogąca dać kaucji od rs. 300 do 500, życzy sobie objąć miejsce kasjerki lub inne stosunkowo korzystne i spokojne, w którymkolwiek z pierwszorzędnych zakładów tutejszych.—Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. B. 613

W powiecie Kaliskim, nad szosą, blizko granicy pruskiej, jest do wydzierżawienia

Majątek Ziemski,

od św. Jana, w ziemi pszennej, około 40 włók przestrzeni, w tem 5 włók łąk, pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość pod liter. S. poste restante, Gostków przez Łęczyce 614

Wyroby Rymarskie.

Chomonta nowe powozowe w rozmaitych gatunkach, robocze i fornalskie; półszorki i szleje i nowe surowcowe; używane ruskie i krakowskie chomonta i wszelka i na uprząż do ciężarów i lekiej jazdy, do sprzedania po cenach umiarkowanych. Kupuję i przyjmuję w zamian uprząż używaną. Przyjmuję obstalunki na robotę nową i wszelką reperację i akuratnie na czas wykonywam.

Warszawa, **ulica Biała № 6.**

604 **J. Gróblewski.**

Bardzo tanio.

różne garnitury gustownie pokryte, oraz szeslongi, sofy, kozety, szafy, kredensy, stoły i wiele innych; zasadą moją zysk mały. — Marszałkowska № 32 róg Złotej.—**L. Brenert.** 615

APTEKA.

Poszukuje się kupna apteki na prowincji. Życzący takową sprzedać, raczą nadesłać szczegołowe wiadomosci na ul. Hożą № 12a, **mieszkania 11.** 524

Natychmiast może znaleść dobre pomieszczenie

OSOBA

lat średnich, z pewnem wykształceniem i dobrą rekomendacją, znająca się dokładnie na gospodarstwie wiejskiem, doglądaniu drobiu i trzody i mogąca zastąpić Panią domu w Zarządzie i nadzorze nad służbą. Wiadomość przy ul. Erywańskiej № 4, mieszkania № 5, zrana do godziny 10, po południu między 2 i 4 godziną. 601

Geometra klasy 2 poszukuje 602B

GEOMETRY

praktykanta, dostatecznie obznajmionego z czynnościami pomiarowemi. Warunki mogą być roczne lub miesięczne. Pierwszeństwo daje się posiadającym świadectwa z uprzedniej praktyki. Adresy z właściwemi objaśnieniami uprasza się składać w cukierni p. Kwiecińskiego, przy ul. Rymarskiej № 14.

NAFTA

Kaukazka № 1, wyrobu towarzystwa Braci Nobel: garniec dużej miary po kop. 33, garniec 11 bezpłatnie. Osobom nie żądającym brać na procent kop. 30, w składzie mydła **W. FECHNER, Marszałkowska № 63,** niedochodząc **Świętokrzyzkiej.** sklep po schodkach. 607

Magazyn Mód

!!!Świętokrzyzka Nr 3!!!

100 KAPELUSZY rozmaitych, wiosennych i zimowego sezonu, podług ostatnich żurnali paryzkich, do wyprzedania po cenach zniżonych, **tylko do 15 Marca.** 474

Lista Majstrów Murarskich,

wykwalifikowanych, przez Władze Krajowe, na równi z Majstrami Cechowymi, 566

	NAZWISKO i IMIĘ.	przy ulicy	pod №
1	Bahr Feliks.	Mokotowskiej.	14
2	Gerlach Adolf.	Wilczej.	34
3	Kaczmarski Piotr.	Marjensztadt.	1B
4	Małowiecki Leon.	Jerozolimska za rogatką.	1
5	Suski Aleksander.	Rymarska.	1
6	Szreckenbach Wilhelm.	Pańskiej.	32
7	Tuchalski Feliks.	Ogrodowej.	13

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lutego (5 Marca) r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w 1883 r., robót brukarskich w 4 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od sumy około 4573 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 460, i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robót brukarskich w 4 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 460, i na koszta ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 461—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 21 Lutego (5 Marca) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1883 robót brukarskich w 3 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od sumy około 4,461 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robót brukarskich, w 3 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 450 i na koszta ogłoszenia rs. 40. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 460—r

CZŁOWIEK MŁODY

Polak, znający gruntownie język ruski, były zawiadowca stacji, mogący dać rekomendację i kaucję 2,000 rs., poszukuje posady: kasjera, ekspedytora lub magazyniera. Adresy proszę zostawić w biurze ogłoszeń dla **J. M. 2,000.** 515

Do sprzedania w pow. Błońskim, 7 wiorst od stacji kolei Grodzisk 538

Dom mieszkalny

pięknie urządzony, oficyna murowana, ogród dziki i owocowy, 90 morgów ziemi, w jednej przestrzeni, zawierającej w sobie 2 stawy zarybione. Budynek murowany, nowo wystawiony dla inwentarza. Kuchnia w osobnej oficynie, z śpiżarnią, pralnią i piwnicami. Cena 25 000 rs. Wiadom. Hotel Krakowski № 50, od godz. 12—2 po południu

Potrzebne są Panny,

pierwszorzędnych magazynów, do strojów, któreby przyjmowały roboty do domu. Wiadomość: ulica Senatorska № 25, mieszkania № 12. 565

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące.—Tamka № 13 mieszk. 6. 284a

NIEMKA

młoda, wykształcona, poszukuje lekcji za stół i mieszkanie. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, 485

KOLONJA

w bliskości Warszawy, mórg 20, z łąką i sadem. pod korzystnemi warunkami do wydzierżawienia. Biuro Komisowe Łuczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 6. 486

Do sprzedania:



Faetoniki i Powozy nowe i używane, Karetki podwójne, Wolanty i Bryczki na resorach i bez, do pojedynki i do pary koni. Ulica Wielka № 11. 567

14. Szeroka-Freta 14.

KAPELUSZE

tanie i dobre cylindrowe, filcowe, dziecinne, w różnych gatunkach i najświeższych fas nach, przyjmują się stare do odnawiania choćby najbardziej zniszczone na modne fasony.—**J. Bieńkowski.** 514

Amatorom Starożytności

do sprzedania 2 olejne obrazy, szkoły flamandzkiej, oryginalne, Maszynka do kawy, platerowana, Pierścionek bryljantowy, Garnitur, Broszka i Kolczyki złote, Szal pasowy, tyftykowy, duży Biam lisów żółtych syberskich. Kołnierz i Rękawki tumakowe. Obejrzeć i kupić to wszystko można: ul. Hoża № 14 lit. a, mieszk. 1, na parterze 548

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości i **Korepetytorów**. 551

Do wynajęcia od Ś-go Jana, przy ulicy Senatorskiej № 20,

wprost kościoła S-go Antoniego

15 Pokojów

z kuchnią, na **1-m piętrze od frontu**, z wodociągami, zlewami, urządzeniem gazowem, piecami wchodami, z których dwa frontowe z dwóch bram. W mieszkaniu tem znajduje się salon z (balkonem), jeden z większych w Warszawie. Mieszkanie to może być wynajęte całkowicie na zakład lub częściowo, na prywatne mieszkania. Obecnie mieści się tam magazyn mebli.

Duże Pomieszczenia na dole i na 1-m piętrze, na warsztat. Obecnie mieszczą się tam warsztaty: stolarskie i tapicerskie. 517

Dla amatorów Starożytności

do sprzedania kapa na łóżko na atłasie starą, chińska, haftowana ręcznie, różnokolorowemi, pełami i szelkami bardzo piękna Ulica Świętokrzyska № 14, mieszk. 5, drugie piętro. 528

FABRYKA WSZELKICH WYROBÓW STALOWYCH W. Bieńkowskiego,

dawniej Sukc. GERLACH.

Największa w kraju, egzystująca od roku 1825, przy Placu Nowego Miasta, (obok kościoła PP. Sakramentek) № 1877, w Warszawie.

Nabyła od PP. Fr. Goller i Fr. Wasgetichana, prawa patentu w Cesarstwie i Królestwie na wyłączny wyrób **noży** Koenigsfeldskiemi zwanych, do **krajalnic buraczanych,** to jest frezowanych lub prassowanych z opatentowanem ostrzem trójkontnem, takiem jak następny szkic wskazuje.

Zawiadamia przeto w Cesarstwie i Królestwie wszystkie fabryki, warsztaty i fabryki Cukru (chociażby te ostatnie na własny użytek takowe wyrabiały), że wszelkich podrabiań, czyli wyrobu tych noży, sądownie podług praw patentowych dochodzić, i straceonych korzyści poszukiwać będzie.

Wszystkie noże wyrabiają się z najlepszej stali Angielskiej, za zaręczeniem fabryki. 338r

16

KAPSUŁKI PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY MATICO

GRIMAULT I K°, Aptekarze

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.



MOSZCZ KURACYJNY z winogron.

Dowiedzioną jest rzeczą, że przy używaniu kuracji winogronowej, nie da się uniknąć połykania pestek i części mięsnych, co oddziaływa szkodliwie na żołądek używającego kuracji. — Jedynym zatem środkiem uniknięcia tych ewentualności jest używanie **MOSZCZU**, który jest czystym sokiem z winogron i skutkiem tego zalecany bywa przez znakomitych lekarzy.— Cena butelki kop. **50.** 270r

MIGRENY – BÓLE GŁOWY GUARANA PP. GRIMAULT & C°

—12—

APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij*. Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka*.—SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

SKŁAD

32

Materjałów opałowych, Owsa i Siana prassowanego Łapińskiego Augusta i S-ki.

Skład Jerozolimska Nr 73.—Kantor Składu, Zgoda Nr 1, wprost Przeskok.

PIGUŁKI ŻELAZNE D^ra RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

—21—

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, w wycieńczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi*.

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dzienny.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

Specjalny Zakład Angielski wyłącznie Kucia Koni! RYSZARDA CHAPMAN,

nowo-otworzony przy ul. **Chmielnej № 10,** poleca się. — Wieloletnia praktyka właściciela zakładu i nieustające poświęcanie się zawodowi, daje gwarancję dokładnego i po cenach możliwie umiarkowanych, wykonywania powyższych robót. Tamże potrzebny jest **uczeń.** 245r

Po rs. 13

sążeń kubiczny drzewa olszowego.—**Leszno 18,** m. 26, z dostawą na miejsce. 204

Gaza Jedwabna Szwajcarska.

Pytle zwane do Cylindrów dla

MŁYNARZY,

w najlepszym gatunku, poleca

A. S. WACHHOLDER, Nalewki № 9. 511

W Pracowni Pelagji,

Zielna № 7b, mieszk. 5, przyjmuje się wszelkie roboty damskie, jako to: suknie, okrycia, kapelusze i bielizna, wszystko może być wykończone z materjałów własnych lub powierzonych, podług modeli paryzkich, dla dam życzących robić wyprawy ślubne, podejmuję się urządzać własnym kosztem, odstępując stosowny rabat, oraz przyjmuję panienki do nauki szycia i kroju. 555

DOM

w najnowszej części miasta, do sprzedania bez pośrednictwa. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość: Żórawia № 24, mieszk. 4, od frontu 1-e piętro. 557

Nafta amerykańska po kop. 60.

Nafta kaukazka po kop. 40.

11-ty garniec bezpłatnie w **SKŁADZIE SZKŁA, Podwal № 7.** 508

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Woda Czeska

doktora **Stehno,** czyli **Eliksir piękności,** środek służący do **udelikatnienia** cery. Spędza po krótkiem użyciu wszelkie **plamy i wyrzuty** z wpływu atmosfery, lub innych przyczyn pochodzące. Środek rozpatrzony i dozwolony przez Urząd Lekarski.

Nabyć można u pp. Mrozowskiego i Spiessa, oraz w głównym składzie, Nowogrodzka, róg Marszałkowskiej № 29, mieszk. 20. Cena flakonu, wraz z prospektem rs. 1 kop. 50. 545

Kawiarnia gospodarska

w dobrym punkcie, z powodzeniem egzystująca, z powodu słabości zdrowia, do odstąpienia za rs. **500.**—Kantor komisowy Łuczyńskiego, Krak.-Przedm. № 6. 510r

Rządca dóbr

wykwalifikowany, z kaucją rs. 3,000 w gotowiznie, oraz Ekonom żonaty z dobremi świadectwami, potrzebni są. Kantor komisowy Łuczyńskiego, Krak.-Przedm. № 6. 519

WILLA

do sprzedania o 2 g. oddalona od Warszawy, położona nad Wisłą, składająca się z domu mieszkalnego o 6 pokojach, oficyny z kuchnią, z 4 pokoi, oraz stajni, wozowni i spichrza, wszystko w doskonałym stanie, przytem ogród i 2 morgi łąki.—Wiadomość: Wspólna № 7, mieszk. 2, od godz. 10—12 w południe, 3—5 po południu. 559

Wołów opasowych

sztuk 14, do sprzedania w dobrach Sieciechów, 5 wiorst od st. Iwangród dr. żel. Nadwiślańskiej.—Wiadomość na miejscu. 550

Jerzy Prowatorow, otworzywszy przy ul. Nowolipki 3, wprost Dzikiej, w domu Ungra,

SKŁAD
Towarów Rossyjskich,

a mianowicie: samowarów, harmonii, cukru, herbaty, kawy, kawioru, różnych ryb i tym podobnych kolonialnych przedmiotów, a także delikatesów, poleca się względom Szan. Publiczności. 554

Specjalny
HANDEL NABIAŁU

Chmielna № 4, podejmuje się dostawy mleka świeżego i zbieranego w większych i mniejszych ilościach. Sprzedaje **mleko** na miejscu, świeże, zbierane, zsiadłe i gotowane gorące w każdym czasie.—Tamże sprzedaż wszelkich produktów nabiałowych. 154

Potrzebny jest kapitał,

1,000 lub 2,000 rs. w gotowiźnie, gwarancja pewna. Wiadomość w domu № 20 ulica Długa, tylko od godz. 5—7 w wieczór, stróż wskaże. 561

Lekarz młody,

energiczny, potrzebny jest do m. Uzdy w gub Mińskiej, pow. Ihumeńskiego, oprócz praktyki rs. 400 stałej pensji. Bliższa wiad. na miejscu u aptekarza, A. Koksykowa, przez st. Niegorełoje, na Brzesko-Mińskiej drodze. 570

— 19 —

ZIARNA GORCZYCY
DIDIER

Zalecane przez Znakomitości lekarskie
przeciwko
Chorobom Żołądka, Wątroby, Obstrukcyi, Liszajom, Hemoroidom, Reumatyzmom.
-Skład hurtowy: DIDIER
10, boul. Poissonnière, w Paryżu
Sprzedaje się u wszystkich Aptekarzy i Drogistów.

NAFTA.

Najlepszej Kaukazkiej Nafty garniec 35 k. i 10 garniec bezpłatnie.—Osobom nie żądającym brać na procent, po 32 kop. garniec. Amerykańskiej, salonowej 55 kop. garniec. Sprzedaż w sklepach mydlarsko-farbiarskich: 1) Długa № 8 (dom zwany Elerta); 2) Krakowskie-Przedmieście № 20, na prost ulicy hr. Berga.—Polecam się Sz. Kupującym.
579 **J SIKORSKI.**

FLANELE
KASZMIRY
czarne i kolorowe, jako specjalność, oraz **materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej**
K. MANTEY,
Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.
KORCIKI 221r
KORCIKI
FLANELE

Platforma

na resorach, czyli wóz do transportowania wszelkich towarów. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 9. 563

NAFTA
wyrobu firmy
S. E. Pałaszkowski
BATUM.

Pierwszy sklep z **Naftą, wyłącznie firmy „S. E. Pałaszkowski, Batum"**, otwartym został w domu p. Bergsohna, na rogu Zimnej i Elektoralnej № 13, o czem mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, oświadczając zarazem, że w sklepie tym **sprzedaje się tylko wyższy dystylat.**—Cena garnca polskiego **40** kop. **11-ty garniec, jako rabat bezpłatnie.** 568

50,000 łok. kw. PLACU,

graniczącego z trzema ulicami, jest do sprzedania lub wymiany, **bez pośrednictwa.** Wiadomość w Sklepie A. Nowakowskiego. Bielańska № 3, Hotel Lipski. 64

ŁUBIN

biały i niebieski, sucho i zdrowo zebrany, do sprzedania w większych i mniejszych partjach. Zamówienia przyjmują się w składzie mąki Augusta Boye, Nowy-Świat № 68. 552

W Łękach przez Pniewo,

do sprzedania: **15 jałowic cielnych** rasy Holenderskiej i **25 baranów** Rambouillet-Negretti. 301

Niniejszem mam honor zawiadomić, iż znany od lat 50 egzystujący Zakład wyrobów bronzowniczych, prowadzony przez ś. p. męża mego **Józefa Filleborna,** nadal pod tąż firmą prowadzić będę pod kierunkiem zdolnego majstra.

Komunikując, przypominam Sz. Publiczności, że w zakładzie moim wyrabiają się wszelkie przedmioty, od zwykłych do najartystyczniejszych z bronzu i srebra, jak niemniej przyjmuje się reperacje, oraz złocenie, srebrzenie w ogniu i galwanicznie.

Z uszanowaniem
Teressa Filleborn,
10 Długa № 17 nowy.

Długa 32 (Potkańskie) i Chmielna 4.
Specjalny Handel Nabiału

poleca; mleko świeże 3 razy dziennie, mleko zbierane, śmietankę, mleko zsiadłe, śmietanę, masło świeże i solone, sery krajowe i zagraniczne. Mleko na żądanie odsyła się do mieszkań. 463

Kremy

na leguminę, szt. 5 k., Ciasteczka funtowe w kilkunastu gatunkach, Baby i Placek waniljowy, codzień poleca Cukiernia S. Trojanowskiego, Mazowiecka № 1. 525

Plaster Thapsia
LE PERDIEL-REBOULLEAU
jedynie przyjęty w Szpitalach
JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW
przeciw
Katarom, Kaszlom, Zapaleniu dychawek, płuc, cierpieniom i bólom reumatycznym i artretycznym etc. etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).
w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzputowskiego, Zeutchnera Ziemińskiego i Lilpopa.

7

W Magazynie Francuzkim, ul. hr. Berga 16.
Wieczorowe Gry towarzyskie, paryzkie i krajowe wszel. rodzaju.
TOMBOLA
Jeu du Grand triangle (50 k.)
GRA w RYBKI
Karty, Szachy, Domina itd.
ZABAWKI
dziecinne, nauczające i inne. 497

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel potrzebny na prowincję, dla przygotowania i dozoru chłopców w szkołach. Wiadomość: Królewska № 1, m. 7, do godz. 10-tej rano. 2327

Francuzka, nauczycielka, potrzebna. Aleja Jerozolimska № 23 bez litery, m. 6, zrana do godz. 11, wieczorem od 6. 2277

Wykształcona rodowita niemka udziela lekcyj. Oferty proszę nadsyłać do kantoru tegoż pisma pod lit. Ż. 23. 2273

Angielka młoda, z Londynu, udziela lekcyj na godziny. Marszałkowska 40, mieszkania 7, w podwórzu. 2403

Bona niemka mówiąca po polsku, umiejąca szyć i prasować, potrzebną jest na prowincję, w bliskości Warszawy, do 7-letniej dziewczynki. Wiadomość: Chmielna № 23, mieszkania 9. 2334

Osoba posiadająca język francuzki. życzy umieścić się czy za lektorkę, czy do zaopiekowania się dziećmi, lub do zarządzania małem gospodarstwem. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. B. 311

Niemka młoda, posiadająca język francuzki, poszukuje stałego miejsca bony. Wiadom.: Widok № 7A, mieszk. 15. 308

Nauczycielka z patentem wyższym przysposabia uczennice do wszystkich klas gimnazjum. Jako uczennica instytutu muzycznego udziela lekcje na swoim fortepianie. Świętojańska № 13, 1-e piętro. 1753

Nauczycielka polka, potrzebną jest na wyjazd do guberni Wołyńskiej. Bliższe szczegóły w biurze ogłoszeń ulicznych, Senatorska № 18, I-e piętro, codziennie od godziny 11-ej—1-ej. 2188

Życzą sobie mieć w każdą Niedzielę, od godziny drugiej do siódmej wieczór, guwernerra francuza do dwóch chłopców 10-cio i 9-cio letnich, dla wprawy w języku francuzkim, przytem życzeniem jest, żeby zajmować tych dzieci, jakiemi pożytecznemi zajęciami w rodzaju, jak naprzykład: rysunkami, wypiłowywaniem z drzewa, wyklejaniem i t. p. Wiadomość w domu Sztabu Okręgowego № 7, na Saskim placu, na pierwszem piętrze, w bramie, na prawo, od g. 12-ej do 2-ej z południa. 2325

Ktoby sobie życzył prywatnie nauczyć się robienia kwiatów w bardzo krótkim czasie i za umiarkowaną cenę, zechce złożyć oferty do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. Ż. Ż. 2468

Bona niemka potrzebną jest od d. 1-go Marca lub Kwietnia r. b. na wieś do jednej dziewczynki. Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 12, m. 6. w godzinach rannych.

Francuzka życzy udzielać lekcje i konwersacje. Adresy proszę składać w kiosku na rogu Jerozolimskiej i Nowego-Światu, pod liter. D. D. 2314

Słuchacz uniwersytetu poszukuje lekcyj za stół i mieszkanie. Oferty składać w kantorze Kurjera pod cyfrą 5. 2316

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, posiadająca język francuzki i wyższą muzykę, poszukuje lekcyj. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 2340

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj w zakresie gimnazjalnym. Adres: studentowi A. B, zostawić w gmachu Uniwersytetu. 300

Nauczyciel niemieckiego, szuka miejsca (demi-place) przy ruskiej familji. Oferty uprasza pod lit. W. R. 9 w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2353

Francuzka rodowita poszukuje lekcyj literatury i gramatyki lub konwersacji. Ulica Złota № 13, m. 4. 2445

Niemka młoda, wykształcona, która ukończyła szkołę freblowską (Kindergarten) w Wiedniu, życzy udzielać lekcyj na godziny. Wiadomość: Senatorska 22, w sklepie p. Sameta. 2439

Bona niemka, z dobremi rekomendacjami i panna do odbijania monogramów na balansie, potrzebne są od 1-go marca, Wiadomość w składzie papieru C. Przybylskiego, Marszałkowska 75. 2449

Dla rodowitej francuzki piękny pokój, za dwie godziny lekcji. Twarda № 10. wiadomość u stróża. 2461

Posady i prace.

Korespondent handlowy w niemieckim i polskim języku, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod lit. S. R., przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 2332

Introligator obeznany z fabrykacją pudełek, znajdzie stałe zajęcie w Warszawie, w fabryce wyrobów rogowych, ulica Czerniakowska № 49. 2317

Panny zdolne, potrzebne są do znaczenia bielizny w tamborku. Ulica Kapitulna 3, w magazynie haftu. 2341

Panny potrzebne do kwiatów, podręczne i do nauki. Żórawia 12, róg Kruczej, stróż wskaże. 2255

Terminatorzy potrzebni są do magazynu obuwia damskiego i męzkiego W. Karneckiego, ul. Nowolipki № 3, wprost Dzikiej.

Rządca domu, odpowiedzialny, potrzebny zaraz Włodzimierska 14. m. 6. 2292

Uczeń potrzebny jest do felczera. Wiadomość: ulica Senatorska № 9, w domu przechodnim Roezlera zwanym, u felczera. 2333

Sklepowa potrzebną jest zaraz, z kaucją, do handlu korzennego. Wiadomość na Pradze: ul. Ząbkowska № 153 lit. a, u właściciela domu, rano od godz. 9—11, po południu od 2—4. 2173

Zecer-maszynista, który pracował na pospiesznej prasie drukarskiej, opatrzony dobremi świadectwami, może znaleźć zajęcie zaraz. Wiadomość w fabryce parowej toreb papierowych, ulica Piękna № 8, róg Mokotowskiej. 2347

2 pisarzy potrzebuje spółka taniego opału do 2-ch składów węgla. Kaucja rs. 200. Wiad. w kantorze: ul. Hr. Kotzebue № 3.

Osoba kompletnie uzdolniona w kroju bielizny mężkiej, potrzebną jest do zarządu szwalnią. Wiadomość w magazynie Władysława Holmberg, Krak.-Przedm. 19. 2339

Panny potrzebne są zaraz do fabr. kapeluszy mężkich, umiejące szyć na maszynie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, do magazynu M. Polender. 2373

Gospodyni znająca się dobrze na kuchni i domowem gospodarstwie, znajdzie miejsce w familijnym domu. Znajomość niemieckiego pożądaną jest. Zakroczymska № 13, mieszkania № 12. 2385

Panna służąca potrzebną jest zaraz na wieś do gospodarstwa, ze znajomością krawiecczyzny i białego szycia, oraz kucharz kawaler. Zgłaszać się można we wtorek i środę od godziny 1-szej po południu, Aleje Jerozolimskie № 18 lit. B, mieszkania № 4, w podwórzu. 297

Panny potrzebne do kapeluszy. Ul. Kościelna № 20, mieszkania 14. 2370

Uczeń w wieku lat 15, potrzebny jest do zakładu tapicerskiego. Nowy-Świat № 33.

Wdowa młoda, wykształcona, z dystyngowanem i miłem ułożeniem, potrzebna jest do zarządu domu i opieki nad dziećmi. Oferty proszę składać w kiosku obok domu Roeziera, pod lit. L. M. 2465

Człowiek średniego wieku, posiadający język polski, ruski i niemiecki, również prowadzenie rachunków, z dobremi świadectwami, uprasza WP. fabrykantów i kupców o stosowne miejsce. Oferty w kantorze Kurjera będą przyjęte pod lit. A. K. 2413

Panny potrzebne są do staników i sukien. Dzika 43, mieszkania 31. 310

Praktykant potrzebny jest do zakładu fizyczno-mechanicznego, Elektoralna № 15. D. Abramowicz. 2408

Panna potrzebną jest do maszyny pończoszniczej. Włodzimierska № 4, m. 15. 2441

Człowiek inteligentny, w sile wieku, mogący prowadzić kasę i korespondencję w języku polskim i niemieckim, z kapitałem rs. 10,000, poszukuje lokacji i zajęcia jako wspólnik i współpracownik w jakiej fabryce lub pewnem przedsiębiorstwie. Wiadomość u adwokata przysięgłego Witolda Pronaszko, ulica Długa № 25 w Warszawie, w godzinach od 4—7 po połud. 2455

Osoba z porządnej familji poszukuje miejsca zarządu domu w Warszawie lub na prowincji. Stare Miasto 12, w podwórzu, mieszkanie Piotrowskich. 325

Panny potrzebne są zaraz do kwiatów. Nowolipki № 18, mieszk. 5. 326

Uczeń mówiący po niemiecku, potrzebny jest do zakładu przemysłowego. Wiadomość: Orla № 4, m. 37, od g. 2—4. 2258

Człowiek młody, przybyły z zagranicy, polak, władający również językiem niemieckim, ślusarz-mechanik, ze szkoły technicznej, znający się na telefonach, aparatach elektrycznych, szczególnie zaś na maszynach parowych, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie. O łaskawe oferty uprasza w kantorze tegoż pisma pod lit. X. X.5 2301

Majster stolarski, modelowy, pracujący w pierwszych firmach w kraju i za granicą, znający język niemiecki, poszukuje miejsca. Oferty pod liter. R. K., proszę składać w kantorze Kurjera. 2300

Mężczyzna 30-letni, b. kupiec, znający kilka obcych języków, z kaucją rs. 600, poszukuje posady jako kasjer, magazynier, lub zajęcia innego w zakresie handlowym. Adres: Żelazna 20c, mieszkania 13. 2306

Buchhalter i korespondent dysponujący kilkoma godzinami wieczornemi, oferuje swe usługi. Łaskawe oferty składać w kantorze Kur. War. pod lit. A. W. 22. 2318

Człowiek młody, posiadający języki: polski, ruski, niemiecki i francuzki, poszukuje posady. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. P. 2376

Z kaucją rs. 1,000 lub więcej, poszukuje człowiek w średnim wieku, z kwalifikacją i świadectwami, posady: kasjera, magazyniera lub inkasenta. Interesanci raczą adres złożyć w kiosku, na Placu Bankowym pod lit. A. Z. 2389

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca w Warszawie, do zajęcia się domem, zaopiekowania się dziećmi, do matkowania starszem panienkom, lub też do towarzystwa starszej osoby. Adresy proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. W. 2462

Panna uzdolniona w krawieczczyznie poszukuje miejsca w prywatnym domu. Wiadomość Tamka № 13, mieszk. 9. 2464

Gorzelany potrzebny jest z dobremi świadectwami zaraz, o warunkach dowiedzieć się można każdodziennie od godziny 1 do 3 po południu. Ul. Widok № 17, m. 5. 2478

Uczeń Szkoły Handlowej Prywatnej ostatniego kursu, obeznany z rachunkowością kupiecką, ładnie piszący, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod znakiem Handel". 319

Osoba przybyła z prowincji, znająca się praktycznie na gospodarstwie i kuchni, życzy sobie przyjąć obowiązek w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość ulica Piękna № 38. mieszkania 39. 2472

Uczeń moralnego prowadzenia, znający język niemiecki, znajdzie pomieszczenie. Zgłosić się Tłomackie № 9, mieszkania 11, drugie piętro. Tamże potrzebną jest panna do składu do lekkich zajęć. 2451

Kupno i sprzedaż.

Powóz używany, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za 250 rs. Wiadomość: hotel Krakowski № 50. Tamże można zamówić parę tysięcy łokci desek grabowych.

Szafy dwie rozbierane, masiv orzechowe, z ozdobami i dwa łóżka dębowe, za przystępną cenę u stolarza. Ulica Wróbla № 9 nowy. 2358

Tanio! Maszyna do szycia do sprzedania. Włodzimierska № 14. mieszk. 6. 2291

Tanio! po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedają się różne płótna, weby, w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską, i stołową, skarpetki, pończochy, chustki i t. p., po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 8, mieszk. 27. 2421

Bilo z kości słoniowej, nowe, 5 sztuk; mające używane, 5 sztuk; są do sprzedania niżej kosztu, z powodu zupełnego zwinięcia interesu, w zakładzie tokarskim, ulica Elektoralna № 9. 2351

Maszyna nożna do szycia i kołyska, do sprzedania w domu № 5/1575 przy ulicy Widok, w mieszkaniu rządcy tegoż domu.

Ogier kary, rosły, 5-letni, pięknej budowy, do sprzedania. Wiadomość bliższa: ul. Wronia № 19, u stangreta Wawrzeńca.

Masło śmietankowe do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 23 bez litery, m. 6. 2276

Pianina nowe za przystępną cenę do sprzedania C. Fiedler, ulica Marszałkowska № 71, mieszkania 26. 2284

Kareta trzy-osobowa, zupełnie świeża, pierwszorzędnej fabryki, do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość: Piękna № 23, mieszkania 22. 2229

Kupuję!!! Kwity lombardowe, złoto, srebro płacę dobrze! Leszno 37, w dystrybucji. 1993

Kupuję! futra, rozmaitą garderobę. Leszno № 37. (dystrybucja). 1943

Fortepiany Hofera i Krala do sprzedania, u organisty kościoła Ś-go Józefa, wprost ul. Królewskiej № 32, w 2-m podwórzu.

Fortepian mało używany, doskonałej budowy, z b. pięknym i silnym tonem, do sprzedania. Złota 19, miesz. 7. 1977

Kupuję: złoto, srebro, i drogie kamienie. Tamże sprzedaje jak zwykle najtaniej, Jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65

Fortepian zagraniczny, palisandrowy, pozostawiono do sprzedania. Nowy - Świat № 68. Strojenia, reperacje, przyjmuje Cerulli.

Fortepian do sprzedania za rs. 190, mahoniowy, z blatem metalowym, 5 szprejcami. Nowogrodzka № 16. m. 14. 2237

Fortepian o 7 oktawach, fabryki Kralla, do sprzedania w Skierniewicach. Wiadomość także w telegrafie. 2195

Fortepian fabr. Wiedeńskiej, Erhbara, i pianina nowe do sprzedania; przyjmuje się wszelkie reperacje i strojenia. Nowy-Świat № 40. A. Gruszczyński. 2313

Fortepian mało używany, za rs. 320, oraz stół duży jesionowy. Nowy-Świat № 39, lewa oficyna, 2-ga sień, mieszk. № 7. 2322

Szafy i półki sklepowe, oszklone, z bufetami, stoły, ławki, do sprzedania. za cenę zbyt nizką. Wiadomość u stróża przy ulicy Wspólnej № 14. 2087

Encyklopedja powszechna Orgelbranda, sprzedaje się. Ulica Wspólna № 10, mieszkania 13. 304

Fortepian przeszło o półsiódmej oktawy, zagraniczny, z ładnym tonem i wszelką gwarancją, jest do sprzedania. Senatorska № 6, u fortepianisty. Tamże przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia fortepianów.

Maszyny kompletne do olejarni parowej, są do sprzedania na przystępnych warunkach wypłaty. Wiadomość w kantorze młyna parowego, przy ul. Prostej № 6. 1748

Bardzo tanio można dostać krawatów męzkich, w fabryce. Grzybowska 8, mieszkania 6, także przyjmują się krawaty do roboty. 265

Kupuję, sprzedaję, zamieniam: książki polskie, francuzkie i rosyjskie, oraz sztychy, obrazy, pasy polskie, meble, bronzy, zegary, dywany, i rozmaite stare przedmioty B. Bolcewicz. Saski Plac № 5, róg Królewskiej. księgarnia i skład papieru. 1241

Do sprzedania książki lekarskie w 3-ch językach, za bardzo nizką cenę; oraz Kłosy z ostatnich pięciu lat. Wiadomość: Podwal № 9 i mieszkania 9. 2330

Pianino zagraniczne zaraz do sprzedania. Elektoralna 26, mieszkania 8, piętro 1, od 2 do 5. 2467

Pianino palisandrowe, zupełnie nowe, zagranicznej fabryki do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Nalewki № 26, u doktora.

Do sprzedania: dwa kredensy dębowe, ozdobione rzeźbą i kilka tuzinów krzeseł dębowych, także ozdobnie rzeźbionych, po cenach najprzystępniejszych, przy ulicy Smoczej pod № 21, mieszk. 5. 2490

Tanio do zbycia: koszule damskie, kapy naftowane nowe, garnitur tumakowy, garnitur złoty, para łóżek i kredens pod orzech. Ul. Krucza № 19. stróż wskaże. 2486

Do sprzedania różne meble z powodu zmiany lokalu. Wiadomość na miejscu Krakowskie-Przedmieście № 6, drugie piętro, mieszkania 5. 2471

Kareta z pierwszorzędnej fabryki, w dobrym stanie jest do sprzedania za przystępną cenę, w domu przy ulicy Jerozolimskiej № 23B/5019, widzieć można codziennie

Szeslong rypsem kryty, włosem wysłany, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Ulica Koszyki № 19, mieszkania 3. 2460

Fortepian o $6\frac{1}{2}$ oktawach, dwie gitary, skrzypce koncertowe, do sprzedania. Ulica Chłodna № 21. 2443

Fortepian mahoniowy, krótki, z dwoma szprejcami, do sprzedania za przystępną cenę. Stara-Praga, za rogatką Wileńską № 138 lit. A. mieszkania № 4. 2442

Rogi jelenie, 2 pary, duże, do sprzedania. Wspólna № 34, mieszkania 14. 2481

Fortepian koncertowy, mało używany, do sprzedania za rs. 430. Wspólna 3, m. 15.

Dubeltówka do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Zielna № 2. m. 5. 2488

Fortepian o 7 oktawach, z blatem metalowym i szprejcami, fabryki Petersburskiej, do sprzedania u organisty kościoła św. Antoniego, ulica Senatorska. 323

Meble do sprzedania tanio, mało używane, garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stół jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 2497

Tanie kupno!!! Z powodu braku miejsca wyprzedaję różne Meble mahoniowe i orzechowe, po cenie kosztu, dobrej roboty, za które się poręcza, pare garniturów i szeslongów wysłanych, różne szafy do sukien, do bielizny i do książek, biura męzkie na szafkach i biurka, kredensy, stoły, konsolki do kart, łóżka nowego fasonu, ozdobne i skromniejsze, komody, tualety, umywalnie, szafki nocne, z czem się poleca zakład stolarski W. Pogodzińskiego. Leszno № 50.

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 1843

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio; całe urządzenie lub częściowo. Ul. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, w bramie na dole № 1. 2406

Z powodu wyjazdu sprzedaje się tanio zupełnie nowe eleganckie urządzenie mieszkania, w którem garnitur mebli z obiciem, obrazy olejne, lustra, bufet, serwis, wazy, lampy, maszyna do szycia Singera, urządzenia kantorowe, kassa żelazna, półki sklepowe. Orla № 7, na parterze na prawo, codziennie od g. 11—3. 321

Meble z kilku pokoi, bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Chmielna № 25, od ulicy Marszałkowskiej drugi dom, stróż wskaże. 315

Garnitur mahoniowy, mało używany, pokryty utrechtem, jest do sprzedania za nizką cenę. Nowy-Świat № 31, stróż wskaże.

Meble: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur francuzki, konsolki do kart, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowaru, szeslong, biuro, garnitur napoleonkowy, tualeta damska, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafka do bielizny, lustra, trema z marmurem, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, 1-szy dom od Chmielnej, mieszkania № 30. 2225

Garnitur czarny rzeźbiony, jedwabnym adamaszkiem kryty, garnitur orzechowy, trema, lustra, stolik damski, taborety czarne, kolumny z figurami, do jadalnego pokoju dębowe urządzenie, biurko, konsolka, szeslong, szafa do sukien, szafka do bielizny, łóżka paryzkie z materacami, gzymsy, zegar, firanki, do sprzedania. Żurawia № 9, mieszkania 9. 2130

Meble do sprzedania: garnitur, szafy, biurko, łóżka, lustra, jedno czarne wielkich rozmiarów, fotele, kozetka, sofa, czarne konsolki, stoliczki, krzesełka rzeźbione z jadalni, eleganckie urządzenie, tualeta misternej roboty, kolumny, firanki i wiele sprzętów domowych. Chmielna № 13a, stróż wskaże od 10 do 7. 2356

Do sprzedania: lustra wielkie, fortepian nowy z pięknym głosem, garnitur angielskiego fasonu, kredens, stół, 12 krzeseł dębowych, stolik do samowara, wszystkie bogato rzeźbione, otomanka, łóżko, tualeta piękna, umywalnia, kozetka, dwa stoliki matowe do kart, biuro męzkie i damskie, stolik do robót, stolik antique z 1620 roku, chaisé-long damski, komoda i inne sprzęty, żyrandol, lampy, obrazy, kolumny, świeczniki stołowe, cztery ścienne, lampy bronzowe. Sienna № 3, mieszkania 4. 2483

Umeblowanie eleganckie, czarne, pięknie rzeźbione, do salonu, garnitur angielski, tremo, lustro, szafa do sukien, szafki do bielizny, tualeta, etażerka, wszystko orzechowe, dębowy pokój rzeźbiony, portjery, lampy, szeslong, fotel, biurko, regulator, lanszafty, tanio do sprzedania. Żórawia 9, mieszkania 9. 2475

Do sprzedania garnitury czarne i rzechowe, stoły, łóżka orzechowe. Ulica Świętokrzyzka № 9, m. 16. 2436

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10 od Marszałkowskiej 5-y dom, m. 15. 1991

Meble różne do salonu, adamaszkowe żółte, z lambrekinami, fortepian nowy Kralla, konsola z lustrami i dwa lustra w złoconych ramach, szafka z lustrem antique, różne meble, zielone aksamitne, dwa łóżka mahoniowe nowe z materacami sprężynowemi, dwa filary stiukowe, z wazonami marmurowemi, do sprzedania. Tamże całe I-e piętro do wynajęcia zaraz. Wspólna № 7A.

Interesa handl. i majątk.

Placu znaczna ilość, w miejscu targowem, frontem od 3-ch ulic, do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Ciepła № 1, mieszkania 16. 2272

Dom w środku miasta, świeżo i gruntownie wyrestaurowany, do sprzedania zaraz bez pośrednictwa. Wiadomość u adwokata Radwańskiego, Podwal № 22. 2268

Sklep na magazyn strojów, z urządzeniem, jest do odstąpienia w każdym czasie. Ul. Zimna № 11 (nowy) dom p. Rapla. Wiadomość u rządcy tegoż domu. 2266

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie z powodu słabości męża. Ul. Włodzimierska № 2. 2260

Sklep jest do odstąpienia, od lat kilku egzystujący. Wązka-Freta № 21. 2200

Magle są do sprzedania w każdym czasie, z powodu familijnego interesu. Ulica Karmelicka № 6 nowy. 2257

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją jest do sprzedania zaraz. Elektoralna 47. 2283

Sklepik w bardzo dobrym stanie, odstępuje się z przyczyny słabości. Żytnia 2, wiadomość tamże. 292

Kawiarnia pod bardzo korzystnemi warunkami jest do odstąpienia, z powodu słabości. Wiadomość: ulica Danielewiczowska № 2. 2368

Do prowadzenia interesu przemysłowego, wspólnego, potrzebną jest kobieta pojedyńcza z kapitałem od 600 do 1,000 rs., z zapewnieniem rejentalnem. Ul. Królewska № 43. Zawadzka. 2392

Przy ulicy pierwszorzędnej w dobrym punkcie, jest do odstąpienia zaraz, z powodu wyjazdu magazyn strojów, z pracowinią sukien i okryć damskich, na dogodnych warunkach, przy objęciu potrzeba parę tysięcy rubli. Adresy składać w kantorze tegoż pisma pod lit. A. B. 2429

Sklep wiktuałów z powodu zmiany interesu jest do sprzedania. Pańska 17. 2383

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ul. Bednarska № 14. 2390

Rs. 40,000, 25,000, 7,000 i 5,000 do ulokowania na numer 1-szy domów w Warszawie, lub dóbr Ziemskich w gubernji Warszawskiej. Wiadomość w kancelarji notarjusza Dziewulskiego w sądzie okręgowym. 2431

Od 1,000 do 3,000 jest do umieszczenia na dom murowany lub drewniany. Wiadom. pod № 5 ul. Freta, lokalu № 8. 2388

Rs. 3,000 jest do wypożyczenia, na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Zielna № 18, mieszkania № 6. 2357

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, jest do sprzedania. Ulica Łucka № 14. 2335

Kawiarnia egzystująca od lat 18 na jednej z pryncypalnych ulic, z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia. Wiadomość w kiosku wprost Kopernika. 301

Kawiarnia w najbardziej ożywionym punkcie Warszawy, z powodu wyjazdu do Rosji jest do sprzedania. Wiadomość powziąć można u p. Klopferta, ulica Grzybowska № 27. 2337

Sklep wiktuałowy w dobrym punkcie, jest do sprzedania. Jerozolimska № 38. 1931

Magle do sprzedania, z powodu słabości, za przystępną cenę. Bracka № 8. 1981

Pacht duży potrzebny dla chrześcijanina, od Ś-go Jana r. b., nie dalej odległy od Warszawy jak wiorst 20 i przy szosie. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 18a, mieszkania 13. 1968

Pralnia do sprzedania z przyczyny słabości, w bardzo korzystnem miejscu egzystująca. Ulica Marjensztadt № 18. 2204

Sklepu część i okna wystawowego dla wyrobów kobiecych, na bardzo dogodnych warunkach, do odstąpienia w każdym czasie. Wiadom. w dystrybucji, Kapitulna № 3.

Sklep narożny, dystrybucja, galanteryjno-norymberski i materjały piśmienne, do sprzedania. Wiadomość: kiosk, plac Teatralny. 324

Interes handlowy lub handlowo-przemysłowy, w szacunku kilkunastu tysięcy rubli; ktoby takowy posiadał i chciał zamienić na dom w Warszawie, niech pozostawi ofertę w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod literą T. 316

Kawiarnia z kompletnem urządzeniem i przynależnemi utensyljami, do sprzedania zaraz za cenę rs. 200. Wiad.: ulica Podwal № 10, w sklepie rękawiczniczym. 2448

Rs. 24,000 potrzebne na dom w Warszawie, na 1-szy № po Towarzystwie, od 1-go Kwietnia. Wiadomość: Bracka № 2A, u właściciela. 2447

Rs. 3,500. Suma mieszcząca się na dobrej hypotece, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość. Leszno № 18, mieszkania 16, z rana do godz. 12. 2446

Plac obejmujący przeszło 4,000 łokci z oficyną murowaną, ogrodem i frontem do budowy, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u właścicielki, ul. Łucka № 2. 2457

Do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach nieruchomość, pomiędzy aleją Szucha, a ulicą Marszałkowską naprzeciw stacji tramwajów, składająca się: z domu murowanego o 9 pokojach, dwóch suteryn z kuchniami, 4 piwnic, nadto dwóch obszernych budynków mieszczących wozownie, stajnie, składy i lodownią, oraz placu 20,000 łok. □, z frontem po sto kilkadziesiąt łokci od dwóch ulic. Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 16, mieszkania 12, piętro drugie, do godziny 11 rano i od 3 do 6 po południu. 2454

Interes bardzo korzystny! Jest do odstąpienia zaraz interes handlowy nie wymagający żadnej specjalności, do nabycia całego interesu potrzeba około 3,000 rs. lub też można wejść do współki. Obrót roczny do 30,000 rs. Bliższą wiadomość można powziąć w składzie cygar p. Biernackiego. Miodowa № 6. 2452

Na spłacenie sumy 5,000 do 6,000 rs., zahypotekowanej na domu murowanym w Warszawie, potrzebną jest odpowiednia suma bez pośrednictwa. Wiadomość Miła 12, mieszkania 3. Tamże Kurjer Warszawski w komplecie z trzech lat ubiegłych tanio do sprzedania. 2455

Sklep wiktuałów z towarem, elegancko urządzony, jest do sprzedania. Ulica Nowogrodzka 15. 314

Sklep wiktuałów z dystrybucją i naftą, dobrze procentujący, jest do sprzedania. Róg Kruczej i Wilczej № 11. 1906

Kolonja do sprzedania, dom o 7 pokojach, w zdrowej miejscowości, blizko kolei. Wiadomość: ulica Niecała № 10, u p. Ratyńskiej. 2278

Majątek włók 32 ziemi pszennej, wyborowej, pod Proszowicami, 2-e godzin od Krakowa, z kompletnemi zabudowaniami i inwentarzami, zaraz do sprzedania lub zamiany na dom. Wiadomość u Ksawerego Smoleńskiego Adwokata przysięgłego, ul. Długa № 16. 2359

Magle do sprzedania zabezcen, z przyczyny choroby. Freta Wązka № 21, mieszkania 2. 2367

Magle korzystne za rs. 350. Wiadomość w zakładzie reperacji maszyn do szycia, ulica Marszałkowska № 57. 2361

Sklep mydlarski z dystrybucją jest do odstąpienia z powodu wyjazdu, przy ulicy Nowolipie pod № 33, przy nowym bazarze, pod bardzo korzystnemi warunkami. Dowiedzieć się można w sklepie mydlarskim. 2203

Sklep wiktuałów do odstąpienia każdej chwili, za bardzo przystępną cenę. Ulica Zielna № 8. 284

Wspólnik czynny, potrzebny do parowej Hofmanowskiej Cegielni w dobrym punkcie miasta. Zyski pewne i wysokie, do obrotu wymagane są od 4—6,000 rs., który to kapitał, stosownie do życzenia wspólnika, gwarantowany będzie. Oferty „Cegielnia", przyjmuje Kantor Kurjera. 2116

Dzierżawy długo-letniej folwarku w dobrej ziemi, poszukuje się od Ś-go Jana b. r., od 4 do 7 włók, na dogodnych warunkach, w okolicy lesistej, z dobrą łąką, może być bez inwentarzy. Panów właścicieli uprasza się o przesłanie warunków stanowczych do Kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. J. W. G. 2485

Kaucjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, Długa 53. Kupuje weksle, rewersy i rachunki kupieckie. Procesy prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od sumy. 159

Zaraz! potrzebny wspólnik z małym kapitałem, do nowo otwierającego się interesu przemysłowego. Zysk 100%, gwarancja najpewniejsza. Oferty pod lit. G. K. E. składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18.

Lokale.

Dwa pokoje duże, do wynajęcia zaraz lub od 1-go kwietnia, na skład lub prywatne mieszkanie. Wiadomość Królewska nr 23, w sklepie obówia. 291

Pokój umeblowany, na dole, z widokiem na ogród Krasiński, do odnajęcia dla osoby lubiącej spokój. Długa № 22, m. 1. 2417

Mieszkanie na 1-m piętrze, w domu przy ulicy Oboźnej № 1, składające się z salonu z balkonem, sypialnego, jadalnego, gospodarskiego i kuchni, do wzięcia każdego czasu. Wiadomość w kancelarji mecenasa Wierzchlejskiego, przy ul. Długiej № 9. 2416

Pokój ładny, kawalerski, do wynajęcia. Jerozolimska № 23 bez litery. 2265

Pokój do najęcia. Plac Zielony № 10, mieszkania 29. 293

Pokój z przedpokojem, usługą i opałem do wynajęcia zaraz. Nowogrodzka, róg Marszałkowskiej № 29, m. 6, od 3—5. 2394

4 pokoje porządnie umeblowane, na parterze, z kuchnią, pasażem, garderóbkami, do wynajęcia od 1 Marca. Bracka 5, m. 16.

Pokoik przyzwoicie umeblowany, potrzebny dla kawalera od 1-go Marca. Oferty pod znakiem Ż. Ż. składać do kiosku przy Zielonym placu. 303

Pokój umeblowany do wynajęcia. Nowy-Świat № 7, mieszk. 36. 2307

Pokój ze wspólnym przedpokojem do wynajęcia każdego czasu. Może być z meblami, usługą i całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: Elektoralna № 34, m. 5. 305

Pokój umeblowany, w środku miasta, do wynajęcia od 1 Marca. Królewska 3, mieszkania 16. 2369

Sklep po pieczywie do wynajęcia każdego czasu, komorne kwartalnie rs. 33, oraz do odstąpienia lokal w oficynie na 3-m piętrze: 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, waterklozet, wodociąg, zlew. Ulica Wspólna № 14. 2086

Pokój kawalerski z meblami, usługą i opałem, za rs. 15 jest do wynajęcia zaraz. Ulica Złota № 3. 2354

Potrzebny jest zaraz jeden pokój, z przedpokojem, z oddzielnem wejściem, na parterze, I-m lub nawet II-m piętrze, w okolicy Zielonego Placu lub Marszałkowskiej. Mający takowy lokal do najęcia, raczy nadesłać wiadomość na ulicę Chmielną № 17, mieszkania № 3, na I-m piętrze. 2214

Pokój jeden, umeblowany, obszerny, z usługą, w okolicach teatrów rządowych, potrzebny jest od 1 Marca r. b. Oferty składać można u dyrektora Rebicek, Marszałkowska № 54, piętro 2-gie, mieszk. № 6, do godziny 10 rano. 2440

Pokój duży, od frontu, na 1-m piętrze, jest do wynajęcia zaraz. Leszno 50, m. 3.

Mieszkanie potrzebne na jednej z pryncypalnych szerokich ulic, umeblowane, złożone z 3-ch lub 4-ch pokoi i kuchni. Oferty złożyć w kantorze Kurjera pod lit. A.

4 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem, zlewem i waterklozetem, na 2-m piętrze, do odnajęcia z kontraktem na dobrych warunkach, z powodu nieprzewidzianych interesów. Obejrzeć można: Zgoda № 4, mieszkania 5, stróż wskaże. 2437

3 pokoje i kuchnia, okien 8, do wynajęcia w każdym czasie lub od Wielkanocy r. b., przy ulicy Wolność № 6. Cena rocznie rs. 350. 1955

3 pokoje lub 4 i pokój z kuchnią, na 1-m piętrze, frontowe; 2 pokoje z kuchnią i spiżarnią, w oficynie na 1, 2 i 3-m piętrze, ze zlewami i wodociągami, od Wielkanocy, przy ul. Grzybowskiej № 30, tam gdzie kąpiele żelazne. 1950

Do wynajęcia w domu № 19 nowy, ulica Aleja ujazdowska. Na parterze od frontu dwa lokale z urządzeniem gazowem, wodociągiem, zlewami i łazienkami, składające się każdy z 6-u pokoi, przedpokoju, kuchni, z piwnicą i górą wspólną. Na 2-m piętrze w oficynie dwa pokoje, z przedpokojem i kuchnią. Bliższą wiadomość powziąść można u rządcy domu: zrana do godziny 10 i po południu od 4-ej. 2115

Warsztat duży z pokojem, zdatny na jaki proceder przemysłowy, fabrykę lub skład, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Leszno № 76. 2035

Do wynajęcia przy ulicy Bugaj № 7, dwa obszerne salony o 10 oknach, na zakład przemysłowy, za 38 rs. miesiecznie.

3 pokoje, przedpokój, ładnie umeblowane, frontowe, do wynajęcia zaraz. Nowy Świat № 1, mieszkania 11. 2311

Pokój z przedpokojem, opałem, usługą, jest do wynajęcia za przystępną cenę. Królewska № 41. 2482

Mieszkanie złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, elegancko umeblowane, zaopatrzone w zlew, wodociąg i dzwonki elektryczne, — do wynajęcia od Wielkiej nocy. Orla № 7, wiadom. u stróża. 322

Pokój czysty, jasny, z opałem, usługą, samowarem, dla dwóch lub trzech kawalerów, po rs. 6, do wynajęcia (może być i opranie). Złota № 31, mieszk. 3, od godziny 4—6, wieczorem po 8-mej, od 1-go Marca. Tamże potrzebne lekcje buchhalterji. 2477

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Całe I-sze piętro, z komfortem urządzone, z 4-ma wejściami, z wodą, gazem, wanną, dzwonkami i t. d., w każdym czasie do wynajęcia. Tamże różne nowe meble do sprzedania Wspólna № 7A. 2303

Niniejszem wzywa się wszystkich wierzycieli, oraz inne osoby mające jakiekolwiek pretensje do ś. p. Franciszka Kubaczewskiego, ażeby bezzwłocznie, a najdalej w ciągu miesiąca od daty dzisiejszej zgłosili się, czy osobiście, czy listownie, z dowodami pretensje ich stwierdzającemi, do Józefa Kubaczewskiego zamieszkałego w Głownie, gubernja Piotrkowska, powiat Brzeziński. 2479

Tanio! kopje planów geodezyjnych i rysunków, przepisywanie po kop. 15 arkusz. Złota № 39, mieszkania 7. 2065

Suknie wykończa się starannie i szybko od rs. 2 do 6 rs., w pracowni przy ulicy Mokotowskiej № 12. Przyjmuje się uczennice oraz panny do staników. 279

Kobiety nie mającej swego dziecka poszukuje się, któraby wzięła dziecię do piersi. Złota № 41, mieszkanin 21. 2315

Akuszerka lecznicy I-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę, cena umiarkowana. Krakowskie-Przedmieście № 12. 1750

U akuszerki jest pokoik z wszelką wygodą dla osób spodziewających się słabości. Ulica Elektoralna № 10. 2470

Mamka młoda, zdrowa, dobrej konduity, z miesięcznym pokarmem, jest u akuszerki. Ulica Hoża 1. 2313

Mamki wiejskie i miejskie, u akuszerki Brzozowskiej. Ulica Sosnowa № 5. 2360

Mamka jest u akuszerki. Ulica Pańska № 73. 2487

Mamka zdrowa i z dobrym pokarmem do umieszczenia, u akuszerki, ulica Grzybowska № 47. 2480

Mamka ze świeżym pokarmem jest u akuszerki J. Kwiecińskiej. Chłodna 11. 2450

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu. Stare-Miasto № 32, u akuszerki, stróż wskaże. 2459

Mamka do umieszczenia, ze świeżym i obfitym pokarmem. Wiadomość: Chmielewski, Szmulowizna № 24, za rogatkami. 318

3 mamki wiejskie, młode, ze świeżym i z obfitym pokarmem, u akuszerki, ulica Chłodna № 8. 2473

Rs. 5 nagrody sumiennemu znalazcy za oddanie poduszki i pledu, zgubionych przez biedną osobę, w przejeździe z kolei Terespolskiej na Nowogrodzką 20a, m. 23.

Ostrzeżenie! Niniejszem ostrzegam, że suma rs. 1,200 ubezpieczona hypoteką domu mego № 2347 w Warszawie i figurująca na imię Ksawery Jaworskiej i Anieli Swieszewskiej nie stanowi ich własności i prawne kroki o uznanie sumy tej za moją własność rozpoczętemi zostały, każdy przeto nabywca sam sobie winę przypisze, jeżeli własności ich pozbawiony będzie. Wilhelm Lewandowski. 2474

Nagrody rs. 3. Dnia 14 b. m. zginął pies mięszaniec, z mopsów, mający zęby widoczne w dolnej szczęce, łeb czarny, pośladek i nogi szare. Kto go odprowadzi pod № 32 Elektoralna, otrzyma powyższą nagrodę.

Pieniędzy pewną kwotę, znalezioną w Styczniu na ul. Bielańskiej, odebrać można: Nowolipie № 18, u posłańca. 2438

Ostrzeżenie. Skradziono w m. Łodzi 4-go b. m., pożyczkę premjową 1864 roku, serja 13465 № 12, na rs. 100. Uprasza się w razie dostrzeżenia powyższej pożyczki, o zawiadomienie do kantoru bankierskiego Juljana Wilczyńskiego, Plac Bankowy, za stosowną nagrodą. 306

Zgubiono w piątek zrana, przechodząc ulicami: Nowogrodzką, Kruczą, Alejami Jerozolimskiemi, Nowym-Światem, złoty damski zegarek, emaljowany, z bukiecikiem wysadzonym z brylantów małych. Znalazca raczy oddać takowy, za wynagrodzeniem, na Nowogrodzką № 19, mieszk. 5. 2410

We czwartek 15 lutego w przejeździe do banhofu petersburskiego, zjeżdżając z ulicy Dobrej na most, uroniono z dorożki stary, mały koszyk, najpodobniej na moście, w nim oprócz drobnych rzeczy i książkę do nabożeństwa czarną z literami B. P. Uprasza się o odniesienie choćby tej książki, na ulicę Tamka № 13, mieszk. 8, do Piekarskiego, za nagrodą. 2401

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.

Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., gł. skł. wód min. Senat. 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg S. Żabia wpr ogr. Sask., sklep № 6.

BROŃ I PATRONY.

Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 38.
Stapf J., Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.

Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.

Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów. Plac Bracki.

CZYTELNIE.

Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.

Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Hildt J., daw. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.

Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1,

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n. 1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Orgelbrand Maur., N.-Świat 67, Senat. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).

Berent T. et Adolph J., Wronia 33. Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Gerlach et Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (Magazyny).

Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Frumkin B-cia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp. po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, skl. 10, galanterja i guziki.
Goldfluss M., Żabia 1, roboty kanwow. i galant.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).

Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie. Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler. Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak. Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).

Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).

Wioślarskie, M. Stypinski i sk Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Geyer Henryk, dawn. Korycki. Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro.
Hotel Europejski, Krakow.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.
Zwolińska T., ul. hr. Berga 16 (da N-Świat 76)

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).

Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 58.

TABACZNE WYROBY (Składy).

Greczny S., skład hurt. det. Nowy Świat 35.
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 15.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).

„Rossja" (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25

WINA (składy hurtowe).

Simon i Stecki, dost. dw. J. C. M., Kr.-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.

Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39 filja Marszałkowska 50a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 7 (19) Февраля 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.